Cena egzemplarza mk. 2.—.

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 54,—, w agencjach mk. 57.—, z odnoszeniem mk. 60,—poza Poznaniem na pocztach już z odnoszeniem mk. 59,40, pod opaską w Polsce mk. 80,—, w Niemczech mk. 54,— niemieckich, w Skandynawji 12 koron, we Francji 12 franków, w Ameryce 1½ dolara, ∴ ∴ ∴ ∴ w innych krajach mk. 120,— ∴ ∴ ∴ ∴

Adres redakcji i administracji: Poznań, Św. Marcin nr. 63. Telefony: 4461, 1476, 1481, 3524.

Ogłoszenia na stronie 7-łamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-łamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwiersza nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct., 26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 220. Poznań, piątek dnia 24. września 1920. Rok XV.

Poznań, dnia 23. września 1920.

Wykłady Dmowskiego.

Trzy wykłady Romana Dmowskiego były czemś więcej niż zwykłą prelekcją, zaznamiającą słuchaczy z mniejszą lub większą ilością faktów i spostrzeżeń. Były one raczej konstruktywną budową myślową, dającą w niezmiernie jasnych i prostych zarysach główne linje rozwojowe polityki państwowej polskiej. Cechą bowiem zasadniczą Dmowskiego jest sposób ujmowania zagadnień polskich z punktu widzenia państwowego. Odzwyczailiśmy się od tego w ciągu półtorawiecznej niewoli. Brzemię tej tradycji niewoli dźwigamy jeszcze ciągle. A choć tradycja to zaszczytna, wzniosła, choć tarcz nasza moralno-narodowa pozostała bez skazy, to jednak brak instynktu państwowego dotkliwie na każdym kroku daje się we znaki.

Dmowski był już przed wojną wychowawcą narodowym w kierunku myśli państwowej. Ale dopóki sprawa polska objektywnie cech państwowych nie posiadała, działalność jego na tem polu mogła być raczej tylko teoretyczną. Obecnie jakżesz na plastyce wywody jego zyskały! Toć był on tym, który przy narodzinach Polski czuwał, który wszystkie fazy procesu powstawania państwa polskiego przeżywał i decydujący im nadawał kierunek. Rzadko kiedy jakiś teoretyk polityczny doznał w takim stopniu satysfakcji, że prawda jego założeń i wniosków faktami została potwierdzona. To też kiedy Dmowski dawał pogląd na rozwój sprawy polskiej w decydujących chwilach wojny i pertraktacji pokojowych — nie była to kronikarska relacja. Nie mówił on o sobie, nie wspomniał o niczem, coby myśl słuchacza na jego osobę naprowadzało, a przecież odczuwali wszyscy, że w słowach jego odzwierciadla się ten wielki, mozolny wysiłek państwowo-twórczy, który przedewszystkiem w mózgu i woli tego człowieka się skoncentrował.

W ostatniej części trzeciego swego wykładu przeszedł Dmowski do zadań politycznych, które państwo polskie czekają. Nie wdawał się w szczegóły, w aktualne kwestje dnia, ale odzwierciedlił obecny stan państwa polskiego, wskazał jego kardynalne braki i niedomagania i potrzebę porządnego zorganizowania wewnętrznego i zewnętrznego naszej polityki państwowej uwypuklił z niezwykłą jasnością. Dmowski podkreślił kilkakrotnie, że Polska nie jest jeszcze państwem w pełnem tego słowa znaczeniu. Nie mamy granic ustalonych, nie mamy konstytucji, a zatem i rządu normalnego, nie mamy polityki zagranicznej, którą państwa żyją i w której kształtują jako jednostki międzynarodowe. Wyjście z tej mglawicowej egzystencji jest tem trudniejsze, że wraz z całą Europą przeżywamy okres rewolucji. Czasy rewolucyjne zaś nie sprzyjają budowaniu państwa na trwałych, rzetelnych podstawach. Wobec tych piętrzących się zewsząd trudności można by zwątpić w powodzenie dzieła naszego, gdyby nie to, że naród polski państwowotwórcze pierwiastki posiada, że żyje w nim tradycja Chrobrych, Jagiellonów, Zygmuntów, którą tylko wydobyć trzeba z przejściowego zapomnienia, aby z niej zrobić źródło sił i dyrektyw moralnych pierwszorzędnej wartości.

Wartość wykładów Dmowskiego leżała w dziedzinie wychowawczej, nie agitacyjnej. Nie rzucał haseł politycznych, nie dawał bezpośrednich, praktycznych wskazań. Kto to uważał za brak, mylił się co do charakteru i celu wykładów. Nie o sugerowanie bowiem propagandystyczne chodziło, o narzucanie gotowych formuł. Poruszenie myśli, uzdolnione do oceny zjawisk politycznych, zbudzenie świadomości o potrzebie państwowych metod sądzenia i działania — oto cel wykładów Dmowskiego. W społeczeństwie byłej dzielnicy pruskiej zasadnicze zdolności państwowo-organizacyjne istnieją w wysokim stopniu. Myśli Dmowskiego nie padły tu na grunt skalisty. Ale praca usilna, której pierwszą inicjatywę rzucił Dmowski potrwa długo bardzo, zanim wyda owoce pożądane. Będziemy wdzięczni, jeżeli światły umysł tego największego polskiego męża stanu doby obecnej, pracy tej i w dalszym ciągu wśród nas należyty nada kierunek.

Z pogranicza śląskiego.

Dowiadujemy się z poważnego źródła, że ks. Reuss bawił w Warszawie celem rewindykacji dóbr Baszkowskich (przeszło 13 tysięcy morgów), zajętych przez państwo polskie w komisaryczną administrację, na mocy traktatu wersalskiego, według którego dobra, należące do osób z rodzin panujących, przechodzą na własność rządu polskiego.

Usiłowania jego w Warszawie zostały podobno uwieńczone pomyślnym skutkiem. Ks. Reuss wraca w najbliższych dniach do Baszkowa.

Gdyby władze centralne w Warszawie rzeczywiście w tym ustąpiły z przysługującego Polsce prawa, zdradzałoby słabość i krótkowzroczność.

Baszków leży tuż przy granicy śląskiej i stanowiłby nadal poważne wzmocnienie niemczyzny w pasie granicznym.

Społeczeństwu zaniepokojonemu poważnie należy się niezwłoczne wyjaśnienie ze strony odnośnych władz. Wkrótce wskażemy na wpływy, które w tej sprawie odegrały rolę.

Strażnik.

Położenie wojenne.

Komunikat Sztabu Gen. Wojsk Polskich z dnia 22. bm.

Od Dniestru do Prypeci pościg za nieprzyjacielem i oczyszczanie zajętego terenu od błąkających się rozbitków trwa dalej.

Koło Lubieszowa rozbił gen. Bałachowicz 88. p. p. bolszewickiej i wziął cały baon do niewoli.

Wzdłuż kanału Bug—Dniepr i rzeki Muchawiec walki o pomyślnym dla nas przebiegu. Atak brygady sowjeckiej w kierunku Prużany krwawo odparto, odrzucając nieprzyjaciela na Rożany.

W rejonie na północ od Brzostowicy Wielkiej stwierdzono silniejsze ugrupowania nieprzyjacielskie w zamiarach ofensywnych. W nocy z 21. na 22. bm. zaatakowały oddziały 3. dywizji legjonów jedną taką grupę, rozbijając 5 pułków 11. dywizji sowjeckiej i wzięły 1100 jeńców, 8 dział, 10 karabinów maszynowych, 150 wozów, 450 koni i sztandar dowództwa artylerji. Kontratak świeżo przybyłej dywizji sowjeckiej krwawo odparto, biorąc dalszych 50 jeńców i 6 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach znaczne straty w zabitych i rannych.

W rejonie Odelska zażarte i pomyślne dla nas walki, w których biorą udział pułki sowjeckie złożone z komunistów łotewskich i Niemców.

Taksamo odparto nieprzyjacielskie ataki na Kuźnice, Bielany, Lipszczany i Rakowiec.

Litwini zgromadziwszy wzdłuż rzeki Marychny znaczne siły występują w dalszym ciągu agresywnie. Wzięty przez nas wczoraj oficer litewski potwierdził istnienie litewsko-bolszewickiego układu co do wspólnej akcji bojowej przeciw nam.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Pierwsze posiedzenie w Rydze.

Libawa, 21. 9. (Pat. — Radjo.) Łotewskie Biuro Prasowe donosi z Rygi: W gmachu Czarnogłowców otwarto dzisiaj pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej polsko-rosyjskiej. Obecne są delegacje obu państw, jako goście zaproszeni z kół dyplomatycznych i bardzo wielu reprezentantów prasy, gdyż wszystkie posiedzenia konferencji będą jawne.

Przed oficjalnem otwarciem posiedzenia łotewski minister spraw zagranicznych Meyerowicz powitał delegacje w języku francuskim, jak następuje: Panowie! Jestem głęboko wzruszony, że mogę powitać Was w naszej stolicy, która jest szczęśliwa, że przyjmuje w murach swoich reprezentantów wielkich narodów sąsiednich, zgromadzonych tutaj dla dzieła pokoju. Nietylko kraje wojujące i ich sąsiedzi, lecz cała Europa jest wielce zainteresowana w przywróceniu pokoju we wschodniej Europie. Każdy dzień pokazuje nam jaśniej, że narody, żyjące na naszym kontynencie, stanowią ekonomicznie jedną nierozerwalną i niepodzielną całość, której poszczególne części nie mogą odłączyć się bez narażenia reszty na szkodę. Dla tego nie jestem wcale zdziwiony, że zainteresowanie się całego świata skoncentrowane jest do tej konferencji, której zadaniem jest dokonanie dzieła pokoju tutaj w Rydze. Narody oczekują, że konferencja ta przyniesie światło rozpraszające ciemności, które ogarniają świat od przeszło lat 6-ciu. Każdy rozumie trudności, które konferencja ta musi przezwyciężyć i każdy widzi szeroki wał nieufności, uprzedzeń i złej woli, który musi być usunięty. Jedynie silna wola może usunąć te trudności, jednakże cel ten godzien jest najwyższych wysiłków. Naród łotewski, który ucierpiał bardzo od okropności wojennych, zna najlepiej wartość pokoju. Dla tego musimy jaknajserdeczniej życzyć pokoju narodom tutaj reprezentowanym, wobec których nasz naród zawsze kierował się głęboką sympatją. Niechaj ta atmosfera sympatji otacza wasze prace. Jestem najmocniej przekonany, że duch pertraktacyj w Rydze będzie demokratyczny, tak, iż pokój zostanie osiągnięty.

Prezydent delegacji polskiej odpowiedział po polsku: Panie ministrze! Ponieważ dzisiaj mnie przypada kolej przewodniczenia na konferencji, mam zaszczyt odpowiedzieć pierwszy w imieniu polskiej delegacji na pańskie słowa powitania. Przyjęliśmy z prawdziwą radością wiadomość, że w stolicy niezawisłego państwa łotewskiego zbierze się konferencja, by kontynuować rokowania, których celem jest nietylko zakończenie wojny, lecz również stworzenie stosunków pokojowych między narodami tak długo rozdzielonymi przez dawną imperjalistyczną politykę carów. Od chwili zmartwychwstania naszego państwa, naród polski pragnął i pragnie zawsze pokojowego i przyjaznego rozwiązania wszystkich kwestji spornych ze swymi sąsiadami. Krwawa wojna obronna, którą jesteśmy zmuszeni prowadzić, by utwierdzić naszą niezawisłość, hamuje naszą pracę odbudowy życia normalnego i oto z tego powodu naród i rząd polski dążą do pokoju sprawiedliwego, ugruntowanego na wzajemnem pojednaniu. Respektowanie swobody praw naturalnych narodów stanowi zasadę, która będzie się kierowała nasza delegacja w swoich pracach. Jeżeli nasze rokowania zostaną ukoronowane traktatem, czyniącym zadość życiowym interesom obu stron, wówczas wspomnienie, że w starem mieście Rydze dokonało się to dzieło, będzie stanowić nowy węzeł przyjaźni między naszymi dwoma narodami. Mam silną nadzieję, że tak się stanie. Lecz jakikolwiek będzie rezultat naszych rokowań, naród polski nigdy nie zapomni serdecznej uprzejmości, z jaką nasza delegacja została przyjęta na wolnej ziemi łotewskiej i szczerej gościnności, która stwarza atmosferę przychylną dla naszych rokowań. Proszę przyjąć podziękowanie moje i delegacji polskiej za wszystkie dowody przyjaźni nam okazanej.

Joffe, przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińskiej odpowiedział po rosyjsku jak następuje: Panie Ministrze! Niech mi Pan pozwoli podziękować w imieniu delegacji rosyjsko-ukraińskiej za powitanie wyrażone tutaj imieniem rządu łotewskiego. Jest to dla mnie tem przyjemniejsze, że miałem świeżo sposobność przekonania się, że wielka gościnność i umiłowanie pokoju Łotwy roztacza w Rydze atmosferę sprzyjającą jaknajszybszemu zawarciu sprawiedliwego i honorowego pokoju. Ufamy, że uznając dobrą wolę Rzeczypospolitej Polskiej do zawarcia pokoju, delegacja rosyjsko-ukraińska może podzielić z Wami optymistyczną nadzieję, którą Pan tu wyraził.

Potem przewodniczący Dąbski oświadczył, że sprawdzenie pełnomocnictw będzie zadaniem dzisiejszego posiedzenia, które w tym celu przerwano dla załatwienia tej sprawy. Po ponownem zagajeniu posiedzenia oświadczyli przewodniczący obu delegacyj, że pełnomocnictwa są wystarczające, poczem posiedzenie znów zostało odroczone.

Joffe o pokoju.

Gdańsk, 21. 9. (Pat.) »Danz. N. Nachr.« donoszą z Rygi: W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył przewodniczący sowieckiej delegacji pokojowej Joffe, że Rosja ma poważną i szczerą chęć zawarcia pokoju. Położenie wewnętrzne Rosji jest bardzo poważne. Wielka część ludności wskutek braku środków transportowych cierpi nędzę. W sprawie propozycji polskiego ministra spraw zagranicznych Sapiehy, obustronnego rozbrojenia, oświadczył Joffe, że jest ona dla Rosji niemożliwa do przyjęcia, gdyż Francja i Anglja zajmują w dalszym ciągu nieprzyjazne stanowisko wobec Rosji. Możliwa natomiast byłaby dyskusja co do zmniejszenia sił zbrojnych z obu stron.

Zatarg z Litwą.

Liga Narodów w sprawie polsko-litewskiej.

Jak wiadomo zwróciły się tak Polska jak Litwa do Ligi Narodów w sprawie zatargu, który wyniknął wskutek konfliktu o Suwalszczyznę. Rada Ligi Narodów po wysłuchaniu przedstawicieli obu stron — Polskę reprezentowali p. Paderewski i prof. Askenazy — uchwaliła na podstawie referatu przedstawiciela Belgji następującą rezolucję:

1) Uważając natychmiastowe zaprzestanie wrogich kroków za niezbędny warunek skutecznej interwencji, Rada Ligi Narodów zwraca się z gorącym apelem do litewskiego i polskiego rządu, ażeby rządy te niezwłocznie przedsięwzięły potrzebne kroki celem powstrzymania wszelkich zbrojnych zatargów między ich wojskami.

2) Rada proponuje rządom litewskiemu i polskiemu przyjąć na siebie następujące obopólne zobowiązanie; a) rząd litewski przyjmuje jako prowizoryczną linję demarkacyjną — linję, wyznaczoną przez radę najwyższą w jej deklaracjach z 8. grudnia 1919 r., rezerwując wszystkie swe prawa terytorjalne w oczekiwaniu rezultatów bezpośrednich pertraktacyj z Polską. Litwa zobowiązuje się wycofać swe wojsko z terytorjów, położonych na zachód od tej linji, b) rząd polski obowiązuje się, rezerwując wszelkie swe prawa terytorjalne, szanować w trakcie toczącej się obecnie między nim a rządem sowjetów wojny neutralność terytorjów, zajętych przez Litwę.

3) Rada proponuje rządom litewskiemu i polskiemu w razie przyjęcia przez nich układu tymczasowego,

wyznaczyć komisję, która miałaby za zadanie śledzić na miejscu ścisłe wykonanie przez strony zainteresowane zobowiązań, wypływających dla nich z tej konsekwencji.

4) Liga upoważnia przewodniczącego Rady Ligi Narodów wyznaczyć przedstawiciela, który otrzymałby odpowiedź od polskiego i litewskiego rządu i który miałby w dalszym ciągu dopomagać obydwom zainteresowanym stronom, wyznaczyłby komisję, przewidzianą niniejszem postanowieniem i złożyłby raport radzie Ligi na przyszłej jej sesji. Zgodnie z paragrafem 4 wyznaczono przedstawicieli Hiszpanji — Quinones de Leon i Japonji Matsu wykonawcami postanowienia Rady Ligi Narodów.

Nota Polski do Ligi Narodów.

Warszawa, 22. 9. (Pat.) Wydział prasowy Min. Spraw Zagranicznych komunikuje: Dnia 22. bm. została wysłana do Rady Ligi Narodów nota treści następującej: Rząd polski przedłożył rządowi litewskiemu na konferencji w Kalwarji **propozycje najzupełniej zgodne z decyzją Rady Ligi Narodów.** Ponieważ propozycje te zostały przez Litwinów odrzucone, zawieszenie broni musiało być przez to samo zakończone. **Kontrpropozycja Litwinów nie dawała żadnej gwarancji neutralności,** przeciwnie ich żądanie, ażeby wojska polskie cofnęły się na południe od linji, jakie zajmują obecnie, wytwarzało dla tych wojsk położenie jeszcze bardziej niekorzystne, niż to, w jakim znajdują się obecnie **na skutek nielojalnego postępowania rządu litewskiego.** Co się tyczy gwarancji neutralności rząd polski stwierdza, że 1) **że bolszewicy uzbrojeni i rozbrojeni przechodzili i przechodzą w dalszym ciągu z Prus Wschodnich przez terytorja litewskie na nowy punkt koncentracyjny w rejonie Grodna. Według ścisłych informacyj z 130 000 bolszewików, którzy przeszli do Prus Wschodnich, tylko 52 000 zostało tam internowanych. Reszta czyli blisko 80 000 przeszło przez terytorjum Litwy i powiększyło walczące z nami armje czerwone. 2) Litwini pozwolili przejść przez swoje terytorja najmniej 2000 spartakowcom niemieckim, którzy wzmocnili armję czerwoną.** 3) Pomimo nominalnego oddania Wilna Litwinom przez rząd sowjecki i zajęcia tego miasta przez rząd litewski jesteśmy w posiadaniu niezbitych dowodów, że wojska sowjeckie w dalszym ciągu przechodzą przez Wilno i korzystają z drogi żelaznej Wilno —Grodno dla koncentracji swoich sił. 4) Litwini przepuścili przez swoje terytorja idące z Prus Wschodnich do Rosji transporty amunicji i armaty pochodzące z rozbrojonej armji czerwonej na terytorjum niemieckiem. Wszystkie te fakty dowodzą, ścisłego współdziałania armji litewskiej z armją bolszewicką. Terytorja na wschód od linji demarkacyjnej zajęte są przez mieszane wojska litewskie i czerwone, co czyni niemożliwe dla rządu polskiego poszanowanie linji demarkacyjnej, której nie szanuje przeciwnik, jak również przestrzeganie neutralności terytorjów, dopóki służą one jako podstawa operacyjna dla armji bolszewickiej i dopóki nie zostanie usunięte współdziałanie armji litewskiej z armją czerwoną. Wyrażając podziękowanie Lidze Narodów za jej interwencję, rząd Polski akceptuje w zasadzie postanowienie jej rady, lecz jednocześnie zwraca uwagę, iż nie posiada żadnej gwarancji, że warunki Ligi Narodów zostaną uszanowane przez armje czerwone. **Rząd polski jest tedy zmuszony zastrzec sobie prawo do przedsięwzięcia wszystkich tych środków militarnych, które będzie uważał za niezbędne** aż do chwili, kiedy komisja przewidziana przez uchwałę Ligi Narodów i przeznaczona dla kontroli neutralności rozpocznie swoją funkcję. Rząd litewski, powodując przerwanie pertraktacyj w Kalwarji jest jedynie odpowiedzialny za wydarzenia, które mogłyby nastąpić na wypadek, gdyby sytuacja militarna zmusiła Naczelne Dowództwo polskie do chwycenia się środków decydujących. Rząd polski ponownie stwierdza, iż pragnie w sposób przyjazny załatwić wszystkie nieporozumienia z rządem litewskim i że nawet jeżeli dalsze postępowanie rządu litewskiego nie pozwoli rządowi polskiemu również uszanować linji demarkacyjnej, będzie to tylko środkiem chwilowym. Rząd polski uważa, że wszystkie kwestje terytorjalne winny być uregulowane w sposób przyjazny przez pertraktacje bezpośrednie pomiędzy oboma rządami. Sapieha.

Jak „towarzyszom" niemieckim poszło w raju bolszewickim.

„Orędownik" pisze:

Pod wpływem ponętnych obietnic rozkoszy prawdziwych w raju bolszewickim wybrała się niedawno partja robotników socjalistycznych niemieckich na roboty do Rosji. Trzydniową podróż odbyli morzem do Rewla, poczem — po wielu trudnościach — przez Estonję udali się do Rosji. Umieszczono ich w fabryce maszyn w Kolomni niedaleko Moskwy. Przypadkiem jechali równocześnie z robotnikami wychodźcami do Moskwy delegaci niemieckiej Partji niezależnych socjalistów posłowie Dittmann, Crispien, Däumig i Stoecker celem pertraktowania o przystąpienie 3-ciej, bolszewickiej międzynarodówki: Ci to mieli sposobność przekonać się na miejscu, jak poszło ich towarzyszom-robotnikom w ojczyźnie bolszewickiej. Otóż zaledwie przybyli, spotkało się pod każdym względem takie rozczarowanie, że z rozgoryczeniem najwyższem rzucili pracę i chcieli natychmiast wracać do domu. Ba — ale łatwiej wyjść z więzienia, niż z kraju osławionej swobody robotniczej. Rosyjscy komisarze bolszewiccy straktowali Niemców jako kontrrewolucjonistów, nie pozwolili im wyjeżdżać i za karę wsadzili ich na racje głodowe żywności, tak że nieszczęśliwcy w zupełną rozpacz popadli. Na błagalne ich wzywania udali się wymienieni wyżej posłowie niezależno-socjalistyczni z Moskwy do Kolomni, aby stosunki zbadać na miejscu. **Z tego, co tam** widzieli, ogłosił poseł Dittmann **obszerny referat w berlińskim** organie niezależnych socjalistów »Freiheit«. Jest to pierwsze sprawozdanie o stosunkach robotniczych w bolszewickiej Rosji, a przytem pochodzi z ust sympatyka politycznego bolszewików. Oto, co opisuje Dittmann:

Robotników niemieckich złowiono obietnicami, że przyjdą do małej fabryki, którą sami będą mogli administrować, że mieszkania są dla wszystkich wystarczające a żywność dobra i obfita. Nic z tego się nie sprawdziło. Zwiedzając fabrykę w Kolomni, która dawniej zatrudniała 17 tysięcy, a obecnie tylko 5 tysięcy robotników, stwierdziliśmy, że stan fabryki jest ogromnie zaniedbany. Maszyny, narzędzia, przybory leżą w nieładzie rozrzucone. Robotnicy niemieccy opowiadali nam, że wszystko idzie strasznie powoli i źle funkcjonuje. Robotnicy rosyjscy są częściowo przymusowo ściągnięci z okolicznych wsi, częściowo przybyli „dobrowolnie", aby otrzymać udział w żywności. Pracują oni bardzo mało i niechętnie. Po półgodzinie pracy, kręcą sobie godzinę papierosy, palą, rozmawiają, śpiewają. Stosunki żywnościowe są nie do zniesienia. Kilku z przybyszów niemieckich musiało pójść z powodu osłabienia do szpitala. Chleb jest pełen sieczki, wygląda jak torf i jest nie do jedzenia. Także mieszkania, gdzie pokotem leżeć muszą dziesiątkami są niemożliwe. Nie mogąc w fabryce wytrzymać, złożyli robotnicy Niemcy tamże pracę i podjęli się pracy na wsi. Ale rodziny ich popadły w zupełną nędzę. Zarobek miesięczny wynosi wprawdzie 11—12 000 rubli, ale co to znaczy, jeżeli **funt masła kosztuje 3500 rubli,** a wszystkie inne środki żywnościowe, nie wyłączając kartofli, są również drogie.

Na żądanie posłów socjalistycznych zwołano zebranie robotników niemieckich z udziałem kierowników fabryki. Jeden z kierowników „towarzysz" Makarow przemawiał w sposób odmawiający przybyszom wszelkiego prawa skarżenia się, przez co jeszcze większe wywołał oburzenie. Gdy wskazał na przykład „towarzyszy" rosyjskich, twierdząc, że pracują oni dobrowolnie po 12 godzin i dłużej przerywano mu okrzykami: „Bo są zmuszeni karabinem!" „Bo ich zamkną w więzieniu!"

Posłowie socjalistyczni wrócili do Moskwy, nie wiele wskórawszy. W Moskwie spotkali w następną noc siedmiu robotników, którzy poprostu uciekli z Kolomni, nie mogąc dłużej w tem „piekle" wytrzymać. Powróciwszy do Berlina, poseł Dittmann dalej czynił starania, aby umożliwić powrót wszystkim robotnikom. Dotychczas nic o skutku akcji tej nie wiadomo.

Tak skończyła się wyprawa „towarzyszów" niemieckich do „raju" bolszewickiego.

Wyrok w sprawie zajść w Grudziądzu.

Jak wiadomo, rozegrały się w Grudziądzu w dniach 2. i 3. września br. pewne wydarzenia na tle wojskowem. Dochodzenia sądu śledczego doprowadziły do tego, że oskarżono 12 żołnierzy (głównie podoficerów i kilku chorążych) i jednego cywilnego o zbrodnię buntu. Rozprawy sądowe odbyły się jawnie przed sądem wojskowym w Poznaniu w dniach 21—23. września. Zeznania świadków dostarczyły nadspodziewanie obfitego materjału nie tylko w odniesieniu do oskarżonych, lecz także materjału oświetlającego stosunki panujące na Pomorzu w sferach wojskowych.

Wyrok ogłoszony dn. 23. bm. o godz. 11. przed poł. zwalnia 11 oskarżonych, a dwóch oddaje sądowi zwykłemu.

Następstwem całej tej rozprawy będzie prawdopodobnie wdrożenie śledztwa przeciw wyższym czynnikom wojskowym Okręgu Generalnego w Grudziądzu, które sprawowały tam rządy przed mianowaniem gen. Symona dowódcą D. O. G. na Pomorzu.

Wyrok zwalniający oskarżonych został przez D. O. G. w Poznaniu zatwierdzony.

—

Sprawa procesu tego i stosunków, które go wywołały, odbije się niewątpliwie w Sejmie, gdzie posłowie nasi będą mieli sposobność na podstawie stwierdzonego materjału wskazać źródła niedomagań, które tak ubolewania godne pociągnęły za sobą konsekwencje. Dziś już tylko należy przygwoździć jedno, a mianowicie, że wszystkie oskarżenia o rzekomą agitację endecką, rozsiewane przez »Dziennik Gdański«, »Prawdę« itd. okazały się zwykłem oszczerstwem pozbawionem wszelkich podstaw.

Ostatnie wiadomości.

Górny Śląsk w niebezpieczeństwie.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Poranne dzienniki podają zatrważające wieści o sprawie G. Śląska.

W »Eclair« ogłasza ganerał Degauy artykuł, w którym wykazuje, że stanowisko Anglji w sprawie G. Śląska jest niepewne. Wezwanie gen. Le Rond'a do Paryża jest odwetem za odwołanie sir Towera i za energiczne wystąpienie Francji przeciw niemu. Francja jednak nie powinna ustąpić, gdyż pod komendą angielską zapanowałby na G. Śląsku taki sam terror, jaki był w Kwidzyniu i Olsztynie.

W Berlinie rozpatrywała Rada ministrów projekt utworzenia z G. Śląska t. zw. „Bundesstaat'u" Rzeszy niemieckiej, lecz Prusy się temu sprzeciwiły. Prusy wysuwają inny projekt. Chcą nadać G. Śląskowi autonomję i rozgraniczyć obie narodowości od siebie w ramach Prus.

W chwili bieżącej chodzi Niemcom o usunięcie wpływów francuskich w ten sposób, że teren G. Śląska podzielonoby między Francję i Anglję w równej mierze. Plebiscyt odbyłby się dopiero na wiosnę 1921. roku.

Niemieckie partje polityczne zajmują się również gorliwie sprawą G. Śląska. »Vorwaerts« występuje przeciw autonomji G. Śląska w łonie państwa pruskiego.

»Corriere della sera« twierdzi, że rząd francuski gotów jest pod wpływem Anglji zmienić swoją taktykę na G. Śląsku.

»Kurjer Warszawski« otrzymał depeszę z Paryża, która donosi, że odwołanie gen. Le Rond'a z G. Śląska jest już postanowione. Lloyd George zamierza całą sprawę oddać do rozstrzygnięcia Radzie ambasadorów, której zadaniem będzie także zbadać przyczyny rozbieżnego stanowiska przedstawicieli Anglja i Francji na terenie G. Śląska.

»L' Oevre« zauważa, że cały ten obrót rzeczy, tak dla Polski niekorzystny, jest skutkiem **zabiegów rządu niemieckiego.**

Pisma szwajcarskie twierdzą nawet, że Anglja i Włochy już poczyniły kroki u Francji w sprawie podziału wpływów na G. Śląsku.

(Tyle donosi korespondent. Sprawdzają się zatem nasze przewidywania. Rząd polski wdawał się w karkołomne pomysły i fantazje na Wschodzie, a sprawy pierwszorzędnej wagi na G. Śląsku zaniedbywał. Obawiamy się, że przez niedołęstwo rządu w sprawach kresów zachodnich straciliśmy na zachodzie bardzo wiele może już niepowrotnie. Przyp. red.)

Bandy niemieckie już się uzbrajają do plebiscytu na G. Śląsku.

Jeden z obywateli, który był na posiedzeniu centrali „der Vereinigten Verbaende Heimattreuer Oberschlesier fuer Westfalen und Rheinland" w Dortmundzie donosi nam, iż na posiedzeniu tem uchwalono, ażeby Górnoślązacy z Westfalji i Nadrenji wyjeżdżali na plebiscyt uzbrojeni w rewolwery. W tym celu policja ma im doręczyć „Waffenschein". Polecenie to zostało powtórzone kierownikom poszczególnych grup miejscowych do wiadomości i zastosowania. Wszystkie pociągi z Niemiec na teren plebiscytowy wyjechać mają w taki sposób, ażeby przez teren plebiscytowy przejechały za dnia, a to w celach propagandy.

Co do odszkodowań uchwalono, aby osoby, pracujące w obcych warsztatach, wynagradzane były przez pracodawców, natomiast osoby, posiadające własne warsztaty, kupcy i wolne zawody niezależne, odszkodowani będą przez „Verband heimattreuer Oberschlesier."

Prez. Witos otworzy Sejm.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Jutrzejsze posiedzenie sejmowe otworzy premjer Witos przemówieniem, w którem nakreśli stanowisko rządu wobec sesji sejmowej.

Położenie w Sejmie.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Jutro w południe zbierze się konwent senjorów. Wprawdzie Marszałek sejmowy postawił na porządku dziennym tylko sprawę posła Dąbala (który ogłaszał artykuły w pismach bolszewickich), lecz oprócz tego wywiąże się zapewne dyskusja zasadnicza.

Koła lewicowe zajmowały do dnia wczorajszego względem Sejmu stanowisko agresywne, a nawet tu i owdzie odzywały się głosy, by nie dopuścić Marszałka do otworzenia sesji sejmowej. Dzisiaj jednak okazują tendencje pokojowe i pojednawcze. Lewica jest gotowa przystąpić do prawidłowych obrad, jeżeli tylko nie zostanie zaatakowana.

Udział społeczeństwa w organizacji armji.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) W kołach rządowych zapanował pogląd, że należy w celu uzupełnienia armji powołać do współudziału w pracach wojskowych także instytucje społeczne, któreby się zajęły na wzór szwajcarski wychowaniem wojskowem społeczeństwa.

Prezydent Witos na Pomorzu.

Warszawa, 22. 9. (Pat.) W niedzielę, 19. bm. udał się premjer w towarzystwie szefa sekcji Studzińskiego i posłów Wasilewskiego i Woźnickiego z Rypina do Torunia, a stąd do Chełmży, gdzie zwiedzono fabrykę cukru. Na granicy powiatu chełmżyńskiego przed starostwem oczekiwały liczne delegacje władz cywilnych, wojskowych, cechy rzemieślnicze, młodzież szkolna z nauczycielstwem i kilkotysięczna rzesza ludności, wznosząc entuzjastyczne okrzyki. Kompanja honorowa sprezentowała broń a orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła". Imieniem powiatu przemówił starosta, witając prezydenta, prócz starosty witali również prezydenta burmistrz miasta i dyrektor szkoły. Prezydent ministrów odpowiadając na powitania rzekł między innemi, że wspólny chrzest krwi, jaki Polacy przeszli we wszystkich dzielnicach, da podwaliny pod silną Polskę od Karpat do Bałtyku. Następnie prezydent informował się o stosunkach powiatu chełmżyńskiego. Po południu udał się prezydent do powiatu Świecie, gdzie oczekiwał na niego starosta z członkami Sejmiku. Gdy automobil przybył do Świecia, urządzono serdeczną owację prezydentowi. Przed starostwem zebrały się kilkutysięczne tłumy. Ze stopni gmachu starostwa przemówił do prezydenta starosta, następnie proboszcz i burmistrz. Na powitanie odpowiedział premjer dłuższą przemowę w której podkreślił, że jedna dzielnica nie jest w stanie sprostać zadaniu i że tylko zjednoczona Ojczyzna zdoła się oprzeć naporowi wrogów. Prezydent przyjął następnie reprezentantów wydziału Zjednoczenia Zawodowego Robotników, komitetu obrony narodowej itd. Późną nocą wyjechał prezydent ze Świecia udając się do Warszawy. Podkreślić należy, że we wszystkich miejscowościach, które prezydent zwiedził na Pomorzu, przebijało się w przemówieniach silne dążenie do jedności i energiczne potępienie wszelkiej myśli seperatyzmu.

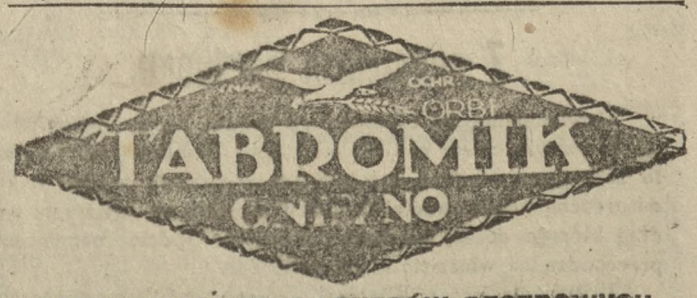

FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW DESEROWYCH
Reprezentant generalny na Poznań:
B. Wegenke, ul. Głogowska 94

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ.

Ruch wiertniczy. Tow. „Galicja" otrzymało w jednym z szybów w Białobrzegach znaczną produkcję ropy.

Tow. „Harklowa" montuje w Borysławiu na kopalni „Equivalent" dwa szyby oraz na kopalni „Szczur" 1 szyb.

Dnia 23. czerwca został dowiercony w Tustanowicach szyb Towarzystwa „Karpaty" — „Tłoka XXIV" z produkcją dzienną 4 wagonów. Szyb ten jest głęboki 1,275 metrów.

Spółka ta przemysłu olejów skalnych z ogr. odpow. montuje na terenie kopalni „Wiara" w Borysławiu jeden szyb.

Nowa Spółka Akcyjna. Dnia 6 września zatwierdzono statut Spółki Akcyjnej Polskiego Przemysłu Korkowego" z siedzibą w Warszawie, z kapitałem zakładowym 3.000,000 marek (6000 akcyj po 500 marek). Cel spółki: wyrób korków, linoleum oraz izolacyj korkowych. Założycielami Spółki są pp.: Jan Potocki, Jan Sotcik i Jan Sobieszczański.

Rządowe zapasy wełny. Angielskie ministertwo dla amunicji ogłosiło ważny dokument, dotyczący państwowych zapasów wełny w kolonjach. Wykazano, że rząd angielski jest w posiadaniu wielkich zapasów surowego materjału i rozważa, czyby nie należało rozejrzeć się za zbytem dla niego. Wykazano w wyczerpującem sprawozdaniu o sprzedaży australijskiej i azjatyckiej wełny od czasu rozbrojenia, że sprzedano już 3,692.895 bel, jakkolwiek zarówno Europa środkowa jak Rosja na rynku się nie ukazały. Godnem uwagi jest, że rząd do 30 marca miał w swym ręku całą strzyż wełny australskiej i połowę strzyży nowozelandzkiej. Jedynie strzyż wełny nowozelandzkiej wynosiła w ostatnich czasach około 550.000 bel. Znaczna jest ilość czesanki Marino, gdyż wynosi aż 796,579 bel, tj. dwa razy więcej, aniżeli reszta przędzy. Ilość wełny nowozelandzkiej, znajdującej się już częściowo w Bostonie, a częściowo w drodze do Anglji, wynosi nie mniej jak 217,688 bel., podczas gdy w Nowej Zelandji znajduje się jeszcze 841,937 bel zamagazynowanych. Ogólna ilość niesprzedanej jeszcze wełny kolonjalnej, znajdującej się obecnie w Anglji lub też w drodze do niej i Bostonu, oraz reszta zapasów, znajdujących jeszcze w Australji i Nowej Zelandji, wynosi nie mniej, jak 2,905,554 bel. Prócz powyższych zapasów należy jeszcze uwzgldlnic wełnę z Południowej Afryki oraz okoliczność, że nowa strzyż zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Anglji jest za pasem. Z powyższego przeglądu widać, że obecne zapasy surowej wełny są tak wielkie,, jak nigdy przedtem, co naturalnie musi mieć wpływ na obniżenie cen.

HANDEL.

Tow składów Towarow ch „Warrant" w Łodzi zamknęło rok obrachunkowy 1919 zyskiem 682,500 marek.

Handel Anglji z Bolszewją. Krassin zawarł w Londynie umowę z fabrykami sukna na dostawę sukna do Rosji za milion funtów szterlingów.

FINANSE.

Poznański Bank Ziemian. T. A., odbędzie nadzwyczajne walne zebranie 8. października o 4 w lokalu własnym w Poznaniu. Na porządku obrad wniosek o podwyższenie kapitału zakładowego o 15 miljonów marek.

Konferencja finansowa w Brukseli. Dnia 24. września nastąpi otwarcie konferencji finansowej w Brukseli z udziałem przedstawicieli 29 państw w celu zbadania obecnego przesilenia finansowego oraz opracowania środków zaradczych. Na konferencji reprezentowana będzie i Polska w jednej grupie z Finlandją i Czecho-Słowacją, tj. w grupie państw nowo powstałych wskutek wojny wszechświatowej. Przedstawicielem naszym będzie p. Grabski, minister skarbu, który udaje się z Paryża do Brukseli na konferencję a po jej zakończeniu powróci do Paryża dla dokończenia nawiązanych w Paryżu układów finansowych. Prawdopodobnie dominujące stanowisko na konferencji zajmie Anglja.

Ceduła giełdy poznańskiej z d. 23. 9. 1920.

Objaśnienie znaków: p. = popyt. o = ofiarowano. + = obrotów dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:		Nieoficjalne kursy papierów wartośc.:	
4% Pozn. list. zast. (st.)	—	Dr. Roman May	357 do 360 + p
3% dto. Lt. A i B	101 +	Centrala Skór	715 p
3½% dto. bez litery	130 do	C. Hartwig	—
3½% dto. Lt. C	125 +	Tkanina	—
3½% dto. nowe	—	Wagon Ostrowo	—
3½% dto. nowe ze st.p.	—	„Orient"	110 do 130 + p
4% dto. Lt. D i E	144 do	„Tri"	123 do 124 + p
4% dto. nowe	145 +	Barcikowski	295 + p
4% dto. nowe st. p.	—	Bławat Polski	—
6% obl. B. Kred. Hipot. Warsz	—	Dom Konfekcyjny	225 do 226 +
Bank Związku I—VII em.	—	Brzeski Auto	135 + p
„ „ VIII em.	—	Pozn. Spółka Drzewna	—
Bank Handlowy	225 do 226 +	Bank Centralny	—
Kwilecki Potocki	—	Pozn. Bank Ziemian	—
Bank Ziemski —	120 +	5% pożyczka niemiecka	—
„Patria"	—	Wytwórnia Chemiczna	320 + p
H. Cegielski	—	3½% Pozn. listy prow.	153 + p
1½% Pol. Listy zast. (stempl.)	—	4% „ „ rent.	173 + p
1½% „ „ (niest.)	—	4% Pozn. obl. prow.	—
4% Pol. Listy zast.	—	3½% „ „ „ B.	—
		Wisła	165 p

Z giełdy warszawskiej 22 bm.

Pomimo uroczystego święta żydowskiego, obroty akcjami były ożywione, przy tendencji zwyżkowej Obracano również listami ziemskiemi i miejskiemi. Natomiast ruble oraz waluty zagraniczne bez ruchu.

6% obligacje m. Warszawy 1917 (nieostemplowane) 101,25 do 101,50. 4½% listy zastawne ziemskie 189—186,50. 5% listy zastawne m. Warszawy 230.

Waluty. Ruble „carskie" i „dumskie" bez ruchu, kursy urzędowe walut zagranicznych bez zmiany.

Akcje. Bank Handlowy w Warszawie 2625, Bank handlowy w Łodzi 1435—1450, Bank kupiecki łódzki 950, Ł. I. Borkowski 3000—3150—3140, Lilpopy 4980—5000. K. Rudzki 3970 do 4000—4025, Starachowice 12000—12150. Cukrowe 6325. Żyrardów 7650—7725.

ROLNICTWO.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWEJ W POZNANIU

z dnia 23. września 1920.

(Ceny za 50 kg. w ładunkach wagonowych):

Seradela	110—125	Proso	500—550
Inkarnatka	350—400	Kminek	1150—1250
Łubin	75— 85	Wiczka piaskowa	450—500
Wyka	360—400	Siemię lniane	600—620
Peluszka	400—440	Rzepak	500—550
Bób i bobik	550—600	Rzepik	500—550
Fasola	650—700	Słoma żyt. luźn.	26
Gorczyca	250—300	Słoma żyt. pras.	36
Konopie	220—250	Słoma jara luźn.	—
Rydz	250—300	Słoma jara pras.	—
Rzepa ścierniskowa	600—650	Siano luźne	45
Tatarka	550—610	Siano pras.	55
Mak	500—550	Konczyna luźn.	58
Sporek	60— 70	Kończyna pras.	68

Ceny ustalono za porozum. z Związkiem Producentów Rolnych.

Ceny Zboża i grochu. Rozporządzeniem ministra b. dzielnicy pruskiej z 25. lipca rb. naznaczono następujące ceny maksymalne: za 100 kg. pszenicy mk. 600; za 100 kg. żyta, jęczmienia i owsa mk. 550; za 100 kg. grochu mk. 560 do dn. 15-go września. Rozporządzeniem ministra z 10. września ceny powyższe utrzymane zostały do końca rb.

Egzaminy na leśniczych w lasach państwowych zaprowadza rozporządzeniem ministra rolnictwa z 16. 8. Egzaminy dotyczą zarówno teoretycznej, jak i praktycznej znajomości leśtechnicznej. Kandydaci winni mieć ukończony 21 rok, 4-ro nictwa i wykonywania pomocniczej służby leśnej, ochronnej i klasowe wykształcenie ogólne i 3-letnią praktykę leśniczą za sobą.

Zakaz rekwizycyj. Ministerstwo spraw wojskowych wydało zakaz rekwizycji inwentarza i koni w miejscowościach, które były zajęte przez nieprzyjaciela, jak i u poszczególnych uchodźców. Zakaz grozi oddziałom wojskowym surowemi karami za wykroczenia w tym względzie.

RÓŻNE.

Sejmik Spółek Zarobkowych. Przypominamy, że Sejmik Związku Spółek Zarobkowych b. dzielnicy pruskiej odbędzie się w Poznaniu dnia 28. 29. i 30. września w wielkiej sali wszechnicy Piastowskiej.

Konkurs. Politechnika lwowska ogłasza konkurs do końca września 1920 na następujące posady, a to: 1) konstruktora przy katedrze motorów cieplikowych, 2) konstruktora przy I. katedrze budownictwa wodnego, 3) asystenta przy katedrze pomp i motorów wodnych, 4) asystenta przy katedrze motorów cieplikowych, 5) asystenta przy I. katedrze budownictwa wodnego. — Bliższe szczegóły poda Rektorat.

Wywiad z p. ministrem skarbu. Korespondent paryski „Journal de Pologne" odbył wywiad z ministrem skarbu. Minister podkreślał, że nie przybył do Paryża w sprawach politycznych, lecz ściśle gospodarczych. Celem jest mianowicie uregulowanie rachunków za dostawy francuskie dla naszej armji, za pewnienie sobie tych dostaw na przyszłość oraz zapewnienie wogóle Polsce pomocy finansowej Francji i kół finansowych francuskich. Wzamian za to Polska otworzy Francji dostęp do eksploatacji swych bogactw. Pan minister wspomniał o spirytusie, nafcie, mączce i cukrze..

O tej sprawie pisaliśmy już obszerniej. Wywiad notujemy obecnie z obowiązku kronikarskiego.

Stan finansowy państwa pruskiego. Długi Prus, wynoszące przed wojną 10,6 miljarda marek, obecnie wzrosły do 25 miljardów. Przeprowadzana reforma płac urzędniczych wymagać będzie powiększenia długu o 5 miljardów, gdyż suma ta w budżecie pokrycia nie znajduje. Trzeba dodać, że akurat 29 miljardów marek Prusy otrzymały od Rzeszy Niemieckiej za drogi żelazne, które zostały wykupione po rewolucji przez nowy rząd niemiecki od wszystkich b. państw związkowych. A więc niedobór państwowy pruski pochłonął w ciągu roku cały kapitał, ulokowany przez dawną gospodarkę pruską w państwowych kolejach.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— * **W miejsce uwiadomień.** Aleksandra z Echaustów Gadebuschowa składa 200 mk. na Czerwony Krzyż w Koźminie w miejsce uwiadomień o ślubie syna swego Ksawerego z panną Wiesławą Czypicką w Koźminie w dniu 28. września w kościele farnym się odbyć mającym. K 26959

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Rodzinie Józefa Jaskólskiego,** zabranego podczas wojny niemieckiej do niewoli rosyjskiej donosi się na tej drodze, że zmarł w zeszłym roku w Moskwie. Bliższych wyjaśnień udziela Józefa Manyś, ulica Seweryna Mielżyńskiego 5, restauracja.

— * **Pomoc dla żołnierza.** Urzędniczy Komitet Doraźnej pomocy dla żołnierza wielkopolskiego na froncie donosi, że zebrał do dnia dzisiejszego mk. 214,226 w gotówce. Prócz tego darów, których wartość wynosi mk. 485,605,50. Nie wliczono do tego sprawozdania darów kwesty Komitetu Obrony Narodowej.

Transport z darami dla żołnierzy wielkopolskich na froncie wyruszył w piątek, dnia 10 bm. z Poznania. W skład delegacji wchodzą pp.: dr. Kapuścińska i dr. Parczewska z Wydziału Kwesty Komitetu Obrony Narodowej, p. Wiktor Folleher z Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, p. Kucharska, urzędniczka Urzędu Zbożowego p. Ratajczak, urzędnik Dep. Skarbu i p. Czamański, referent Biura Prezydjalnego. Konwój prowadzą p. Józefowski mł. komisarz P. P. w Poznaniu i 6 stójkowych. Z powodu kilku przeszkód w transporcie stanęła delegacja dopiero w niedzielę, dnia 12 bm. w Warszawie. Centralny Urząd Rozdzielczy w Warszawie, który dysponuje transportami, odchodzącemi na front, skierował transport do miejsca postoju 15 dywizji wielkopolskiej, gdzie delegacja ma otrzymać samochody, aby móc dowieść dary do samego frontu i tam je rozdzielić między żołnierzy. Szczegółowe sprawozdanie z transportu damy po powrocie delegacji z frontu.

— * **Organizacja Policji Państwowej.** Wobec licznych nieporozumień, których przyczyną jest nieznajomość obecnego ustroju Policji Państwowej w tut. dzielnicy, Ministerstwo był. dzielnicy pruskiej zawiadamia, że na czele Policji Państwowej dla b. dzielnicy pruskiej — (Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 1), której podporządkowane są jako wojewódzkie władze policyjne 2 komendy okręgowe Policji Państwowej, i to na województwo poznańskie — nr. IX w Poznaniu, zaś na województwo Pomorskie — nr. XII w Toruniu. Jako władze policyjne pierwszej instancji fungują miejskie komendy P. P. oraz powiatowe komendy P. P. i komisarjaty kolejowe i Rzeczne.

Komisarjaty kolejowe znajdują się w Poznaniu, Zbąszyniu, Ostrowie i Bydgoszczy, Komisarjat Rzeczny w Bydgoszczy, Komisarjat Nadbrzeżny w Pucku, dalej Komisarjaty kolejowe w Toruniu, Chojnicach i Tczewie, ten ostatni z ekspozyturą w Wejherowie.

Komisarjaty wodne projektowane są w Toruniu, Grudziądzu i Tczewie. Komendy miast rozpadają się na komisarjaty miejskie, zaś komendom powiatowym są podporządkowane posterunki Policji Państwowej. Oprócz tego podlegają obu komendom okręgowym komisarjaty graniczne, względnie komendy odcinków granicznych.

— * **Na pożyczkę odrodzenia** podpisano do 31 lipca za pośrednictwem urzędów pocztowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej kwotę 8,851,228 marek w tem suma 1,439,582 mk. podpisana przez samych urzędników pocztowych.

— * **Podziękowanie żołnierzy.** Wielkopolski Czerwony Krzyż otrzymał poniższe pismo żołnierzy 17. dywizji Piechoty (3 dywizji Strzelców Wielkopolskich) będących po krwawych i ciężkich walkich defensywnych i zwycięskiej ofensywie pod Modlinem, Nasielskiem, Pułtuskiem, Przasnyszem, Chorzelami i Myszyńcem na krótkim odpoczynku, spotkała wielka i głęboka radość. Panie Wielkopolskiego Czerwonego Krzyża które już tyle razy dały dowody serdecznej pamięci i macierzyńskiej opieki nad swymi walczącymi zdala od rodzinnych chat żołnierzami, odwiedziły dywizję, przywożąc tak obfite i bogate dary, że każdy żołnierz dywizji otrzymać mógł hoinie podarki. Radość, jaka biła z twarzy każdego wojaka, gdy otrzymał z rąk swych troskliwych Matek Opiekunek swe podarunki, była zapewne dla Was, Szanowne Panie, najlepsza nagrodą za Wasze trudy i pracę, i pokazała Wam, jak żołnierz Wasz umie ocenić to, co Wy dla niego robicie. Nie mogąc każdej ofiarodawczyni z osobna dziękować, składamy na tej drodze w imieniu całej 17. dywizji Piechoty (3. dywizja Strzelców Wielkopolskich) serdeczne „Bóg zapłać" Wielkopolskiemu Czerwonemu Krzyżowi, wszystkim ofiarodawcom, w szczególności Paniom: Barcikowskiej Sczanieckiej, delegatkom z Ostrowa, ks. kanonikowi Lewińskiemu deleg. z Kresów i p. Michałowi Czarneckiemu, których uciążliwa podróż nie zdołała odstraszyć od tego, aby, osobiście zawieść żołnierzowi tak miłe drogie pozdrowienia jego rodzinnych strzech.

Dowództwo Dywizji 17 (3. dywizja Strz. Wielkop.
Szef sztabu (podp.) Kwieciński, major sz. sztabu jeneralnego
Dowódca (podp.) Pick, pułkownik.

Wyżej wymienione osoby dziękują ze swej strony za dary Okręgowi Wielkopolskiemu i K. O. N. oraz za sprawną pomoc ze strony szeregu Oddziałów powiatowych. Obdarzono około 10 tysięcy żołnierzy, pułki mąką, krupami tłuszczem i żywym inwentarzem, a pozatem w Łomży ochronkę dla sierot z Równego.

— * **Cenną zgubę** znaleziono w sali koncertowej Uniwersytetu po trzecim wykładzie Romana Dmowskiego. Jest to część damskiego kołnierza futrzanego, oderwana widocznie w tłoku. Zgubę właścicielka odebrać może w Sekretarjacie Związku Ludowo-Narodowego przy pl. Nowomiejskim 1.

— * **Na dochód Czerwonego Krzyża** m. Poznania w Teatrze Wielkim 30 bm. urządzony będzie „Wielki wieczór baletowy" pod kierunkiem baletmistrza p. M. Kuleszy z łaskawym współudziałem zaproszonych artystów z Warszawy na czele z primabaleriną p. W. Gnatowską i pp. Al. Sobiszewskim i A. Romanowskim. Bilety do nabycia u p. Szrejbrowskiego Pawła 1.

— * **Przepadła drobnostka,** gdyż „tylko" z wozem i parą koni wartości 90 000 mk. głuchoniemy woźnica Stanisław Kaczmarek, zajęty przy zwózce cegły na budowlę uniwersytecką. Zniknął on po załadowaniu cegieł, na które widocznie trudniej było o „rzetelnego" nabywcę mimo obecnego braku materjału budowlanego. Dotąd nie zdołano natrafić na ślad zbiega.

— * **Krótka radość złodziejska.** Wczoraj obłożono aresztem w pewnem mieszkaniu przy ul. Polnej pewną ilość bielizny i sukien, pochodzących z kradzieży, dokonanej w Dobieżynie pod Bukiem. Są one własnością pułkownika Aleksandrowicza i p. Mackenfrangowej. W związku z tą kradzieżą aresztowano robotnika Gollacka i nieznajomego, mianującego się Michałem Gryszkiewiczem. — Przy sprzedaży maszyny do pisania, skradzionej w biurze p. radcy Cichowicza, aresztowano 3 opryszków. Są to dwaj bracia Kaczmarkowie, z których jeden zbiegł z więzienia w Strzelnie, i robotnik Szymczak.

— * **Kradzieże.** Przy rynku jeżyckim włamywacze skradli z pewnego mieszkania ubrań i bielizny za 8 000 mk. Większy jeszcze łup wpadł w ręce opryszków, którzy wtargnęli do mieszkania przy Grobli 7. Skradli oni tam bieliznę damską ze znaczkami I. E. i K. B. oraz suknie wartości 14 000 mk. — Przy ul. Fortecznej 43 skradziono z górki bieliznę i pościele; poszkodowane są dwie rodziny na 2 500 wzgl. 3 000 mk. O dwa numery dalej na tejże ulicy skradziono ze składu obuwia za sumę 10 000 mk. — Przy Zwierzynieckiej 20 skradziono płaszcz, bieliznę i gotówkę razem wartości 5 200 mk; przy ul. Rycerskiej 11 kawał materjału na mundury wojskowe wartości 20 000 mk., a przy ul. Dąbrowskiego 36 ze składu 15 funtów węgorza, 11 tabliczek czekolady, sardynki i mydła na 3 000 mk.

— * **Nauczycielstwo z Kresów.** Nauczycielstwo szkół powszechnych oraz państwowych średnich z Kresów Wschodnich powinno zwracać się we wszystkich sprawach do swych inspektoratów okręgowych. Inspektor wileński urzęduje w Toruniu, ulica Prawa nr. 2 inspektor Brzeski Bydgoska 43, I. piętro; inspektor Miński w Grudziądzu, Klasztorna 5. Rodzice dzieci uchodźców, pragnący umieścić te dzieci w gimnazjach, tworzonych dla nich,, winni się zwracać do p. Karpowicza w Bydgoszczy — Grodzka, Gimnazjum Realne, o ile chodzi o chłopców do p. Zapaśnika w Chełmnie, gmach szkoły realnej, o ile chodzi o dziewczęta.

Inne pisma prosimy o powtórzenie tej wzmianki.

— * **Konkurs na broszurkę dla żołnierzy.** Wydz. IIIb (kierownictwo uniwersytetów żołnierskich) D. O. Gen. Poznań ogłasza niniejszym konkurs na broszurkę popularną dla żołnierzy. Broszurka ta winna być napisana według dyspozycji umieszczonych w broszurze pt.: „17 pogadanek w skrótach" wydawnictwo uniwersytetów żołnierskich D. O. Gen. (nabyć można w księgarni Arcta w Poznaniu, cena 3 mr.) Zaznacza się, że pogadanki: „O potrzebie i celowości ćwiczeń wojskowych", „Co to jest Ojczyzna", „Jak wielki i bogaty jest nasz kraj", „Jak rządzą bolszewicy" i „Humor Żołnierski" są już opracowane i oddane do druku — wobec czego nie wchodzą w zakres tematów niniejszego konkursu.

Warunki konkursu: 1) Broszura powinna obejmować 24 do 32 stronnic druku w małej 16-ce. 2) Winna być napisana żywo, zajmująco i popularnie (najlepiej opracować w formie opowiadania). 3) Pracę mogą nadsyłać zarówno wojskowi, jak i cywilni. 4) D. O. Gen. zastrzega sobie prawo bezpłatnego drukowania prac nagrodzonych i nienagrodzonych. 5) Za najlepszą pracę D. O. Gen wyznacza nagrodę 2000 marek. 6) Prace składać należy do D. O. Gen do dnia 15 października rb. 7) Sąd konkursowy wyznaczy Dowództwo Okręgu Generalnego.

— * **Inwalidzi,** którzy są uzdolnieni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego lub mogą pracować w warsztatach, jako rzemieślnicy, a reflektują na nabycie zagród tj. odpowiednich gospodarstw lub warsztatów, cechcą celem sporządzenia przygotowawczej ewidencji wnieść podanie albo na ręce Protektora Towarzystwa,, jen. Józefa Hallera (Zakopane Barabaszówka) albo do Dyrekcji Towarzystwa (Kraków, Basztowa 9), lub do Delegatury lwowskiej Towarzystwa na ręce p. Emila Bratro st. radcy Namiestnictwa (Lwów-Namiestnictwo). W podaniu ma być wyszczególnione: 1) Imie i nazwisko petenta, 2) miejsce przynależności, obecny adres, 3) rok urodzenia, 4) formacja wojskowa, w której służył i data, kiedy był ranny, 5) wysokość przeznaczonego procentu niezdolności do pracy i numer książki inwalidzkiej, 6) wysokość przyznania renty i przez którą władzę wojskową, 7) obecny zawód (rolnik, rzemieślnik, kupiec itd. 8) stosunki majątkowe.

— * **Dyrekcja gimnazjów** Tow. Naucz. Szkół średn. i wyższ. — męskiego w Bydgoszczy i żeńskiego w Chełmnie — powiadamiają rodziców i młodzież szkolną z Kresów Wschodnich, że od dnia 20. bm. rozpoczynają urzędowanie i przyjmowanie zapisów do szkół we właściwych lokalach (Bydgoszcz ulica Grodzka, gmach gimnazjum realnego, — Chełmno ulica Tadeusza Kościuszki, gmach szkoły realnej). Gimnazjum męskie będzie posiadało sześć klas norm. (bez wstępn. 7 i 8-ej) gimnazjum żeńskie wszystkie ośm klas (bez wstępnej). Kandydaci (tki) winni (e) są przedstawić świadectwa (cenzury) szkolne lub poddać się odpowiedniemu egzaminowi. Egzamina wstępne i t. zw. poprawki rozpoczną się w obu gimnazjach 27 września, lekcje 1. października rb. Przy obu gimnazjach zostaną otwarte internaty z ograniczoną liczbą miejsc. Uczniowie, reflektujący na wstąpienie do internatu, mają z sobą zabrać następujące przedmioty: siennik, poduszkę, kołdrę, bieliznę, kubek, łyżkę widelec i nóż. Uczennice oprócz wymienionych przedm. nadto po 2 talerze lub miseczki. Wpisowe do obu gimnazjów będzie wynosiło dla klas niższych 900 marek, dla wyższych 1200 marek rocznie. Utrzymanie w internatach ściśle zostanie określone później, wyniesie jednak najmniej 600 marek miesięcznie. Pewna nieznaczna liczba miejsc w internacie będzie zastrzeżona bezpłatnie dla dzieci ubogich i sierot.

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

Dnia 25. lipca rb. poległ śmiercią bohaterską, mój najdroższy mąż, nasz ukochany syn, zięć, brat i szwagier ś. p.

Piotr Kamka

ppor. i dowódca I. komp. 17. baonu saperów.

Niechaj ziemia polska, dla której
Swe życie oddał, lekką będzie. r 4424

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną.

Poznań, pl. Działowy 5.

Dnia 15. września rb. zasnęła w Bogu w klasztorze SS. Urszulanek w Krakowie ś. p. z 6938

siostra

Marja Krystyna Minczykowska

Z smutną tą wieścią dzieli się z Krewnymi, Przyjaciółmi i Znajomymi Zmarłej, prosząc o modlitwą za spokój Jej duszy.

Ciężko strapiona

Ostrów-Poznań. **matka i rodzeństwo.**

Za tak liczne dowody serdecznego współczucia, okazane nam z powodu śmierci naszego najdroższego brata ś. p.

Kazimierza Dybickiego

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, szczególnie ks. regensowi Janasikowi, Komendzie Zachodniej Straży Obywatelskiej na Województwo Poznańskie, Towarzystwom i Korporacjom, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym

najszczersze podziękowanie!

Siostry i brat.

Poznań, 22. września 1920. z6951-2

▪ Dzierżawy ▪

Zaraz do wydzierżawienia

duży pałac

z parkiem i obszerna **wila** z 10 morgami ogrodu, blisko kolei i miasta. Zgłoszenia przyjmuje z6657
E. Kirschstein, Wielka Lubin pow. jarociński.

Szukam mieszkania

o 5 do 6 pokojach w śródmieściu, najchętniej w okolicy placu Nowomiejskiego. Osoby interesow. zechcą się zgłosić osobiście lub piśmiennie

w Drukarni Polskiej,

Poznań, św. Marcin 70. z6768/70

Pobytu na wsi

lub leśniczówce poszukuje się za wysokiem wynagrodzeniem dla rekonwalescentki. Oferty uprasza się pod z6759 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Wielka wyprzedaż

nowych i mało używanych

skrzydeł, fortepianów i harmonij.

B. NEUMANN, ulica Kantaka nr. 10 i ul. 27 Grudnia nr. 8. n1852

Mak biały i niebieski b882
gorczycę
wiczkę piaskową
tatarkę
rzepik
proso
seradelę

oraz wszelkie inne nasiona kupuję, płacąc najwyższe ceny.

Adam Jachimowicz, Specjalny skład nasion

Poznań, ul. Pocztowa 29. Telefon 3202.

Rodzina francuska poszuk.

2-3 lub 5 pokoi

umeblowanych

P. Joos, Forteczna 41. z 6897

Poszukuje się 2. skromnie

umeblowanych pokoi

z kuchnią dla żony inżyniera z 3. dziećmi w Poznaniu lub na prowincji. Oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z 6666.

Kupiec, kawaler, poszukuje od 1. lub 15. października r. b. b1028

1-2 pokoi

eleg. umebl.

z elektrycznem światłem, niedaleko Starego Rynku, ewtl. z całkowitem pierwszorzędnem utrzymaniem. Oferty upraszam pod **„Dyrektor“** do biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, ul. Rycerska 8.

Dla syna mego, studenta prawa, poszukuję od 1. 10. r. b. w Poznaniu, w górnej części miasta d1496

umebl. pokoju

z całodziennem utrzymaniem.

P. Zwierzyński w Gnieźnie.

WILA

w Puszczykowie tuż przy dworcu od 1. 10. 20 do 1. 5. 21 z umeblowaniem do wynajęcia. Bliższe szczegóły **Poznań, Stary Rynek 41, Apteka.** z 6740

Sprzedaże

Hotel pierwszorzęd. z KAWIARNIĄ w najlepszem położeniu z pierwszorzęd. urządzeniem, cena 2 mil. mk., **dom towarowy** o 2 frontach w najlepszej części miasta z kompletn. urządzeniem, cena miljon 700 tys. mk. i **kinematograf** z komplet. urządzen. 500 miejsc, cena miljon 200 tys. mk. od Niemców do nabycia. Zgłosz. przyjm.: **T. Szymankiewicz, Ostrów,** ul. Zdunowska 6. z6477

Na sprzedaż z rąk obcych

hurt. skład kolonjalny hurtowny skład cygar.

Gdzie? wskaże **Laboratorjum przetworów medyko-chem.,** Wierzbięcice 17. z6696

Wyżeł żółty

zaginął dnia 17. b. m. Oddać za wynagrodzeniem: z 6672
Lipiński, Bukowska 26a.

Skrzydło

czarne bardzo dobre i tanie na sprzedaż. Wiadomość codziennie do 4 po poł. **Mylna 15, III. p.** drzwi prawe, wejście z br. boczn. z6712

Czarne skrzydło

mało używane na sprzedaż. Cena 5000 mk. **Zumkowski,** ul. Szamarzewskiego 16. j 650

3 męskie rowery z6737

dobrze utrzymane na sprzedaż. **3. Maja 6,** boczny dom II. p. pr.

Pies (jamnik)

i gramofon z płytami na sprzedaż. **J. Kluczyńska, Poznań-Łazarz,** ul. Marc. Mottego 6. I. z 6685

Para bryl. kolczyków

korzystnie do nabycia. Zgłosz. między 2—5 po poł. z 6675
Rycerska 18, II. I.

Dobrze utrzymane zimowy paletot i brązowe ubranie na średnią figurę na sprzedaż. Graczyk, ul. Poplińskich (dawn. Różane Ogródki) 8, parter. z6701

PIANINO

dobre orzechowe na sprzedaż. **Z. Wojtuś,** z6744
ul. Kanałowa 13, I. pr. wchód II.

Repozytorjum z 6697

nowe kolor lekko krem z lustrami do każdej branży stos. na sprzedaż **Mielcarzewicz,** ul. Nowa 11a.

Browar

z fabryką wody selcerskiej, istniejący od 40 lat, z 2 domami mieszkalnymi na sprzedaż. **J. Blum, Inowrocław** Staszica 38-39. z 6792

50 centnarów owoców zimowego

(jabłka) z dostawą Poznań dworzec, najwięcej dającemu na sprzedaż. Łask. zgłoszenia do eksped. Kurj. Pozn. pod z 6832.

Materjał

ciemny ładny na kostjum lub męskie ubranie, tanio na sprzed. **Nowak,** ul. Długa 10, w podw., lewo, I. ptr. z 6816

Szal indyjski

prawie nowy korzystnie do sprzedania. Gdzie? wskaże eksped. Kurjera Poznańskiego pod z 6808.

Piękne wartościowe z 6805

meble i porcelana

w Krakowie na sprzedaż. Zgłaszać się **hrabina Pr., Zakopane,** Kościeliska 39.

Urządzenie dentystyczne

w całości lub podzielnie, dobrze utrzymane meble, lampy elektr., firanki z ramami i drążki, sznur i kółka do rolosów na sprzedaż w piątek od 3—6 i sobotę od 7. w. **Ul. 27. Grudnia 10, I., lewo.**

Rozmaite meble

1 2-płomienny piec gazowy na sprzedaż. z 6835
Forteczna 45, III. ptr.

Pług parowy

prawie nowy na sprzedaż. d 1563
I. Lengowski,
ul. Przemysłowa 23. Tel. 2116.

Kostjum sukienny

nowy, nienoszony, z dobrego materjału z powodu żałoby na sprzedaż. **Domaszewski,** ulica Sew. Mielżyńskiego 21. z 6823

Futro perskie

damskie na średnią figurę na sprzedaż pom. 4—7.
Mickiewicza 9, II., prawo.

Ładne urządzenie do pokoju sypialnego

z 2 dużemi szalami (duże lustro i płyty marmurowe pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Wiadom. przy **ul. Pocztowej 29, I. ptr., prawo.** z 6762

Motor elektr.

A. E. G., nowy 7½ kon., 440 Volt na sprzedaż. z 6804
Płonka i Ska., Poznań,
ul. Zagórze 6.

Z pow. przejęcia innego przedsiębiorstwa dobrze zaprowadzony

zakład czyszcz. okien

na sprzedaż. z6776
A. Madajewski, Gniezno,
ul. Rzeźnicka 1.

Lokomobila Lanza

Compound, ruchoma, 50 P. S. i

lokomobila Wolffa

45 P. S., stacjonowana na sprzed.
I. Lengowski, Poznań,
ul. Przemysława 23. d 1567

Złoty zegarek męski

14 kar., bardzo ładny, 3 koperty okazyjnie na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 6764.

Elżbieta Gryca

Mody damskie

Poznań, św. Łazarz, ul. Małejki 40/41

narożnik Niegolewskich.

z 6738

Przełożenie składu!

Moim Szanownym Odbiorcom donoszę uprzejmie, że mój

SKŁAD STROJÓW

przy ulicy 27. Grudnia nr. 16, połączyłem z składem firmy **Wilhelm Schwarz,** ktorej ubikacje zostały przeniesione na

Stary Rynek 95/96

Przedsiębiorstwo prowadzę tamże nadal z moim **całym niezmienionym personalem.** Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, proszę o zaszczycenie mnie zaufaniem w takiej mierze, jak dotychczas. d1566

Oskar Schwarz, ulica 27 Grudnia nr. 16.

Dębowa sypialnia

nowa jasna i kuchnia tanio na sprzedaż. **Wróblewska,** św Marcin 64, III. z 6840

Pies dwuletni, śliczny okaz

Bernardyn

krzyżówka z Neufundlerem, oraz **dryling** kaliber 14. w dobrym stanie, 3500 marek na sprzedaż. **Siedlaczek,** Wolsztyn. Ogrodowa 2. z6532

ZAKŁAD specjalno-optyczny

połączony z towarami chirurgicz. i stalowemi, z dobrze rozgatunkowanym składem, w wielkiem mieście garnizonowem Pomorza, wraz z domem, można natychmiast nabyć. Taksamo i

3-pokoj. mieszkanie itp.

gł. pod —— do eksp. Kurjera.

2 pompy do wody

używane, zapęd parowy, jedna 8, druga 10 kbm wydajn. na godzinę na sprzedaż. Zgł. pod nr. 9346 do biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, Rycerska 8. b1034

2 story tiulowe

firanki, 2 obrusy, 24 serwet., jedwab. suknie i bluzki, kołnierz aks. i złoty pierśc. na sprzedaż. Pl. Nowomiejski 1a prt. pr. z 6365

50 centn. suszonych grzybów

(prawdziwych) na sprzed. z 6364
J. Słomiński, Rytel (Pomorze).

Eleganckie

urządzenie

do salonu i inne meble na sprzedaż od g. 12—1.

Schoenlank,

ul. 3. Maja 6. z 6777

Duży dywan (bord.)

towar przedwoj. zaraz na sprzed. Gdzie? wsk. eksp. Kurj. pod z6360.

Wolant i sztucer

dobrze utrzymane na sprzedaż. **Ul. Wyspiańskiego 11, III. p.** na lewo. z 6853

Stare klisze

(negatywy) 12×16½ na sprzedaż. Zakład fotogr. **Janiny Murach,** Nakło Noteć, ul. ks. Skargi. z6787

Warsztat ślusarsko-kowalski

zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. niniej. pisma pod z 6789.

CUKIERNIA POZNAŃSKA

DAWNIEJ VIWEG r4421

PLAC ŚW. KRZYSKI 2

CO DZIEŃ

KONCERT ARTYST.

CEGIELNIA PAROWA w Ks. Poznańsk., uruch., w bardzo dobrym stanie, roczny wyrób 2½ mijona, własny tor kolejowy, lokomobila 36 P. S., maszyny do wyrobu rur drenow., dachowek, w jak najlepszym stanie, osobny dom mieszk., niewyczerp. zapasy gliniane, 40 morgów roli z pow. przejęcia innego przedsięb., zaraz na sprzed za miljon 600 tys. mk. Zgłoszenia pod nr. 16331 do biura ogłoszeń „Par“, Poznań, Rycerska 8.

Fabryka maszyn rolniczych

w Poznaniu, bezpośrednio przy torze kolejowym, z dobremi maszynami narzędziowemi, na sprzedaż. Zgłoszenia pod d1568 do ekspedycji Kurjera Poznansk.

Regały oszklone z lustrami lustra osobno i t. p. utensylja

ze składu bławatów i konfekcji sprzedaje się okazyjnie codzien. w połud. od godz. 12—1 w składzie firmy

L. Jacobowitz, Poznań,
:-: **ul. 27. Grudnia 5.**

b 828

Młoda panna Chemikarka

z 2-letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Łask. oferty do eksp. Kurjera pod z 6788.

Młodszy destylator

może się zaraz zgłosić. z 6785
Bracia Radeccy, Inowrocław.

Kamienica

w najlepszem położeniu Poznania na sprzedaż. Bardzo dobry skład i mieszkanie z urządzeniem można zaraz przejąć. z 6799
Wiktor Daniel, ul. Stroma 27.

Kamienie szosowe

sprzeda d 1268
P. Schulz – Gostyń.

Dobrze rentujące się

przedsiębiorstwo fabryczne

z połączeniem kolejowem, pod Poznaniem, z obszernym terenem i pokładem żwiru, z rąk :: :: niemieckich **do sprzedania.** :: :: Przy powyższym przedsiębiorstwie — dającemu się znacznie rozszerzyć — można założyć fabrykę kwasu węglanego bez znaczniejszych kosztów, gdyż wolne ubikacje, parówki maszynerja są jeszcze do dyspozycji. Interesanci i dyrektorzy fabryk z większym kapitałem zechcą się zgłosić do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod d 1548.

d 1548

Potrzeba wyjaśnienia.

Istnieje przy D. O. G. w Poznaniu specjalny wydział, znany powszechnie pod nazwą Kierownictwa Uniwersytetu Żołnierskiego (K. U. Ż.), którego szczególnej pieczy powierzone jest umysłowe i moralne zdrowie żołnierza polskiego, obywatelskie i społeczne jego wykształcenie, szerzenie ducha zapału i poświęcenia dla sprawy narodowej, jednym słowem podtrzymywanie wewnętrznej spoistości armji, wzmacnianie jej odporności na wpływy rozstrajające, destruktywne.

Do każdego pułku, do każdej kompanji przydzielona jest pewna ilość t. zw. „kierowników oświatowych", których zadaniem jest prócz odpowiednich wykładów z dziedziny historji, literatury, geografji kraju ojczystego, przeciwdziałanie zorganizowanej agitacji bolszewickiej drogą odczytów, pogadanek, szerzenia ulotnych broszur, odezw i dzienników. Szczegółowe instrukcje w tym kierunku, oraz odpowiedni zapas agitacyjnej „bibuły" otrzymują oni z K. U. Ż. jak dotąd wszystko w porządku.

Zaciekawieni jakim to rodzajem drukowanego słowa karmi się naszego młodego żołnierza sięgamy skwapliwie po świeżo rozdzielany numer jakiejś pokaźnie wyglądającej gazety. Patrzymy: »Wyzwolenie«. Przecieramy oczy ze zdumieniem: »Wyzwolenie«, organ radykalnego stronnictwa ludowego (t. zw. thugutłowców) rozszerzane przez K. U. Ż., placówkę, jak z samej jej istoty wynika apolityczną, bezpartyjną?..... »Wyzwolenie« rozwożone przez kurjerów wojskowych, rozdzielane urzędowo i bezpłatnie przez „kierowników oświatowych"?.... I to wszystko jako pokarm dla spragnionego strawy duchowej żołnierza.

Boć zajrzyjmy do środka owej szumny tytuł noszącej gazety. Z każdego łamu, z każdego wiersza wieje ku nam rozkiełzana nienawiść klasowa mieszająca z błotem wszystko, co nie pisze się na czerwony program socjalizujących agitatorów chłopskich, bryzgająca jadem wyzwisk, oszczerstw, insynuacyj na wszystkich co szerszym widnokręgiem ducha ogarnąć chcą interesy nie partji, nie stanu ale narodu całego. Wreszcie śmieszna, bezkrytyczna apoteoza jednych, a napaści brudne na drugich.

A więc artykuł odsądzający wprost od laurów zwycięstw gen. Weyganda a gen. Hallera nazywający ironicznie wyłącznie „inspektorem werbunku armji ochotniczej". A więc brutalny artykuł przeciwko „ulubionemu pupilowi endecji" gen. Dowbór-Muśnickiemu.

Dalej gromy ciskane z świętem oburzeniem na „jasnych panów" uchodźców z obszarów zajętych, „którym nie powstała nawet w głowie myśl stawiania oporu napastnikowi u wstępu do polskiej wsi" (sic!). Próbkę wprost już niesmacznych napaści na uchodźców-księży, którym ze względu na pewną śmierć połączoną ze znęcaniem się i torturami nie pozostało faktycznie nic jak ucieczka — podajemy poniżej:

„W drodze spotkałem aż 15 tysięcy, to byli uciekinierzy z Łomżyńskiego. Jechali na bryczkach lub wo„zach, z woźnicami lub bez, ale zawsze... z gospody„niami. Byłem zgorszony tem i zarazem pomyślałem „sobie: A jednakże ci księża to są... wierni swoim gos„posiom. Choć tylko cywilną mają z niemi umowę, „wloką je wszędzie ze sobą. Bo niejeden cywilny czło„wiek w takich okolicznościach porzuciłby babę a ten „nie. Przykładne zaiste związki, choć cywilne"... itd. — zawsze w tym samym guście. W ten perfidny sposób szerzy się wśród ciemnego ludu nienawiść do księży, co za tem idzie do Kościoła, którego wpływy »Wyzwoleniu'", aż nadto stoją w drodze. Ciekawem tylko byłoby stwierdzić, czy ów waleczny pan z za redakcyjnego stolika i zaciekły tropiciel księżych gospodyń nie jest przypadkiem... semickiego pochodzenia.

W tym samym duchu i w tym samym tonie redagowane całe pismo. Ale najcharakterystyczniejszym, dowodzącym wprost humorystycznego zmysłu autora jest artykuł, twierdzący śmiało, że szlachta endecka przez półtora roku trzymając rządy w rękach (!!) wepchnęła nawę państwową w te odmęty, w jakich się teraz znajduje. Równocześnie „kierownicy oświatowi" w myśl instrukcji z K. U. Ż. uświadamiać mają żołnierzy, że w demokratycznej Polsce rządzi naród sobą, a więc najliczniejsze warstwy chłopskie i robotnicze. Logika takiej oświaty wprost zadziwiająca. A skutki? O tych narazie może lepiej nie wspominać.

Jak nas z wiarogodnych stron informują w urzędowych pokojach K. U. Ż., znaleźć można całe stosy »Wyzwolenia«, »Narodu«, »Prawdy« itd., które wraz z t. zw. literaturą przeciwbolszewicką rozwozi się po formacjach wielkopolskich.

Znając sprężyste i obywatelskie kierownictwo D. O. Gen. nie wątpimy, że powyższe fakta polegają jedynie na nadużyciu jednostek. Tembardziej opinja publiczna domagać się musi wyjaśnienia, oraz ukarania winnych. Ustać musi wreszcie jawne propagowanie pewnych kierunków politycznych w armji a w szczególności rozbudzanie niskich instynktów klasowych znakomicie drogę torując wpływom bolszewickim.

Ryszard Łaski.

Sprawa zabezpieczenia polskości na wschodzie.

Otrzymujemy następujący artykuł:

Sprawa przyszłości naszych ziem wschodnich wobec pertraktacji pokojowych, jakie się obecnie toczą w Rydze między delegacją polską a sowjetami, znowu wchodzi w okres zagadnień pierwszorzędnej doniosłości i dotyczy nietylko interesów żywotnych narodu polskiego, lecz ma niezmiernie poważne znaczenie międzynarodowe.

Narady te mają na celu nietylko próbę uregulowania wiekowego sporu polsko-rosyjskiego, lecz powinny rozstrzygnąć kwestję zasadniczą, — czy na wschodnich ziemiach byłej Rzeczypospolitej Polskiej ma panować ład i porządek społeczny, przyjęty przez wszystkie cywilizowane ludy, lub przeciwnie — metody rządzenia, które na Wschodzie Europy zostały przyjęte od Hunów, Wandalów i Tatarów i w czasach ostatnich wylały się w formę obecnego rosyjsko-żydowskiego bolszewizmu, który dąży przedewszystkiem do zniszczenia wszelkich zdobyczy kultury, aby na jej gruzach zrobić eksperyment budowy gmachu o nowej strukturze społecznej na zasadach socjalno-komunistycznych.

Zasadniczą sprawą, od rozstrzygnięcia której nasi przedstawiciele nie mogą odstąpić, ani ją połowicznie rozwiązać bez pogwałcenia elementarnych zasad prawnych i podstaw struktury ekonomicznej cywilizowanego świata, stanowi bezwzględne i całkowite zabezpieczenie zdobyczy historycznej pracy cywilizacyjnej licznych pokoleń naszych przodków, pracy, która pozostawiła niezatarte piętno kultury polskiej i katolickiej na tych ziemiach o ludności mięszanej.

Możność swobodnego i niczem nie krępowanego rozwoju kultury polskiej na przestrzeniach Litwy i Rusi powinna być zupełnie zagwarantowaną bez względu na przyszłą strukturę polityczną tych krajów, która będzie ustanowiona w zależności od woli Ententy i większości ludności tam, zamieszkałej.

Aby ludność polska stanowiąca w tych krajach jedyny filar i ekspozyturę cywilizacji wschodnio-europejskiej, mogła tam nadal istnieć i swobodnie się rozwijać, w orzyszłym traktacie między Polską a Sowjetami, powinna być pomieszczona klauzula mająca na celu zwrócenie oraz odbudowę zniszczonych polskich warsztatów pracy.

Te warsztaty stanowią miljardowej wartości majątki ziemskie, lasy, nieruchomości miejskie fabryki, różnego rodzaju inwentarze oraz dzieła sztuki, bibljoteki i drobne ruchomości, które zostały z dopuszczenia przemijających rządów hajdamaków lub bolszewików częściowo rozkradzione i zniweczone przez miejscową zdziczałą ludność włościańską lub zgóry socjalizowane i rozdane na podstawie dekretów władz sowjeckich.

Wobec tego, że język polski na Litwie i Rusi jest językiem klas oświeconych i czwartej części rdzennej ludności tubylczej, nasza delegacja powinna koniecznie umieścić w przyszłym traktacie klauzulę mającą na celu słuszne zabezpieczenie praw języka polskiego w szkole, sądzie i urzędzie na całej przestrzeni Polski przedrozbiorowej.

Ten warunek jest tem więcej aktualny, że ność miejscowa za bardzo małemi wyjątkami r poczucia odrębności narodowej i znajomości t tycznych swej mowy ludowej i jak to dowiodła tyka Sądów Polskich na Wołyniu, mając możność boru stale się posługiwała wyłącznie mową po powszechnie przyjętą przez całą inteligencję scową.

Aby dać możność powrotu na łono kościoła tolickiego kilku miljonom ludności polskiej zmu nych na Litwie i Rusi do przyjęcia prawosławia p prześladowania i ograniczeniu prawne rządu ro skiego nasi przedstawiciele powinni dążyć do u szczenia w tkartacie odpowiednich artykułów, zab pieczających zupełną wolność wyznania i propaga religijnej.

Nie ulega wątpliwości, że słuszność tych żą naszej delegacji będzie uznaną przez międzyna dową opinję publiczną i że nasi potężni Aljanci ok nam w całości moralne i materjalne poparcie.

Jeżeli pomimo tradycyjnej tolerancji narodu p skiego względem wszystkich zamieszkałych na te torjum Rzeczypospolitej narodowości obcych, alja uważali za konieczne umieszczenie w Traktacie W salskim specjalnych artykułów gwarantujących w sność oraz równe prawa dla ludności niemieckie żydowskiej na terenach odchodzących do Polski, jakie gwarancje powinny być udzielone ludności po skiej w kraju zamieszkałym przez ludność nawp cywilizowaną, której tradycje i ideały łączą się z kresem największego zniszczenia i mordów i któ w ostatnich latach pozostawiona sama sobie dała d wody największego barbarzyństwi i nietolerancji?

Możemy być zupełnie pewni że nasi aljanci, a pierwszym rzędzie szlachetny naród francuski, dzięk wydatnej pomocy którego zostaliśmy uratowani o najazdu dzikich hord bolszewickich, — nie dopuszcz do zniszczenia dobytków naszej kultury na ziemiach przesiąkniętych krwią i pracą naszych przodków.

Linja demarkacyjna przyjęta na propozycji Lloyda Georga w Spaa przez p. Grabskiego nie może mieć ujemnego wpływu na ukształtowanie się stosunków kulturalno-ekonomicznych na terytorjach wschodnio-południowych naszej Ojczyzny.

O. Cz.

Z pobytu p. Ministra byłej Dzielnicy pruskiej w Grudziądzu.

(Poświęcenie budynku Pomorskiej Dyrekcji Ceł — Popis uczestników pomorskiego kursu skarbowego — Zwiedzanie miejskich zakładów przemysłowych.

W niedzielę, dnia 12 września 1920 r. przyjechał do Grudziądza pan Minister b. dzielnicy pruskiej Władysław Kucharski w towarzystwie pana dra Szmidta, szefa departamentu Skarbu i pana Bełzy-Ostrowskiego, szefa biura prezydjalnego na uroczystość poświęcenia biur Pomorskiej dyrekcji Ceł we Dworze Kuntersztyńskim i popis uczestników kursu naukowego z dziedziny podatków i opłat skarbowych, urządzonego dla kandydatów zawodu skarbowego na Pomorzu staraniem prezydenta wymienionej Dyrekcji pana Stanisława Obrzuda. — O godzinie 11 przed południem poświęcił biura Dyrekcji ks. prob. Dembek w obecności wymienionych dostojników i zaproszonych dygnitarzy, wśród których zauważyliśmy dowódcę okręgu Generalnego Pomorza pana generała-porucznika Antoniego Symona z adjbtantem, pana starostę Ossowskiego, pana prezydenta miasta Grudziądza Włodka, pana Filarskiego, zast. dyrektora szkoły realnej i innych.

Ks. proboszcz Dembek przemówił do zgromadzonych urzędników i kandydatów skarbowego zawodu urzędniczego w podniosłych słowach, prosząc o łaskę Bożą dla domu, urzędu i pracujących w nim urzędników. Potem powitał pana ministra i gości prezydent Obrzud, skreślił arcytrudne początki tej nowej państwowej instytucji na Pomorzu, jej rozwój do stanu obecnego, przedstawiając, jak się ona stopniowo przeobraża w Izbę Skarbową. Obecnie funkcjonuje już prawie cała Izba (wydział I ogólny, wydział III karowo-rachunkowy i wydział IV akcyz i monopoli), funkcjonuje urząd podatku stemplowego i spadkowego w samym Grudziądzu, oraz 18 urzędów celnych na Pomorzu z łącznym personalem 175 sił urzędniczych. Za 2 miesiące od objęcia agend skarbowych na Pomorzu (od 1. lipca 1920 roku) zebrały kasy skarbowe przeszło 48 miljonów marek rozbudowa następuje systematycznie według maksymy non

Brzask Epoki (w walce o nową sztukę.)*)

Przystępując do omawiania powyższej książki, rezygnuję z właściwej „krytyki" i klecę kilka uwag ogólnych, jak, jak mi się właśnie pod pióro nasuwają. Przeżywamy w sztuce epokę bardzo ciekawą. Zawodzą tu już pomiekąd wszelkie zwykłe metody, stosowane przez krytykę, celem rozpoznania wartości zjawiska. Odpowiedź na kwestje, podniesione n. p. ekspresjonizm, przestaje być rzeczą wszelkiej etyki, a przekraczając często granice sprawdzialności empirycznej, stają się kwestją — wiary, jak odpowiedź każdej głoszonej nauki o charakterze mistycznym. Dlatego w ostatecznych twierdzeniach ekspresjonizmu szukać należy nie tyle wyników spekulacyj rozumowych, ile wyników pracej bez granic tęsknoty i z niej się rodzącej woli. Wiara jest bowiem zawsze wynikiem tesknoty, której spełnienie nie da się napewno obliczyć. Stąd dużą w niej rolę odgrywa także wola.

Tak nazwany ekspresjonizm — mówić tu będę zwłaszcza o kierunku, reprezentowanym przez „Zdrój" — jest światopoglądem na wskroś ewolucyjnym, co okazuje się bardzo wybitnie w oparciu się o Słowackiego „Genezis z Ducha". Dlatego, przystępując do niego, wolno się spytać, jak wyobraża sobie ekspresjonizm granice tej ewolucji, względnie, czy wogóle jej kładzie granice i w jakim kierunku ewolucja jego zdaniem przebiega.

Jest także ekspresjonizm światopoglądem w gruncie rzeczy monistycznym. Nie przypadkiem w zrozumieniu Hoekla, z którego nazwiskiem słowo to często się kojarzy, a który to monizm w świetle ekspresjonizmu jest grzechem przeciw Duchowi Świętemu. Ekspresjonizm jest monizmem duchowym. Duch jest dla niego wszystkiem, naczelną dewizą zdanie Słowackiego „iż wszystko przez Ducha i dla Ducha stworzone jest, a nic dla cielesnego celu nie istnieje".

W ogóle odnalazł nasz polski ekspresjonizm w mistyce Słowackiego ogromny skarbiec nauki i wierzeń, tak, że mówiąc o polskim światopoglądzie ekspresjonistycznym, oprzeć się można spokojnie o naukę Słowackiego, wyłożoną w jego pismach mistycznych. Nie zakreślą w nich Słowacki, co jest zresztą bardzo logiczne, ewolucji z Ducha żadnych granic. Kierunek jej, to wznoszenie się całego stworzenia coraz wyżej w ciągłej pracy genezyjskiej przez przełamywanie tworzonych w tym celu i martwiejących w miarę spełniania właściwych im zadań form materjalnych, aż wreszcie zapanuje królestwo Boże jako cel.

Łączy Słowacki, jak wiadomo owo Królestwo Boże z wyobrażeniami o ostatecznem przemienieniu ciał, przyczem człowiek każdy staje się Synem Bożym wraz z jego artykułami. W ostatecznem stadjum następuje, jak wynika z dowodzeń Słowackiego, stan absolutnej ekstazy, warunkowanej „nieskłóceniem się tęsknoty do nieskończoności z granicami formy cielesnej", w której temsamem ustaje wszelka myśl, będąca podług przepięknej definicji Słowackiego właśnie ową „kłótnią". Zupełna przytem harmonja woli z możliwością jej spełnienia doprowadziłby i tu musiała do stanu zupełnego spokoju. Ekstazę taką porównaćby chyba można do ekstazy nowoplatonika, jednoznacznej z zupełnem złączeniem się z absolutem.

Dzieje świata, to dzieje Ducha, wypracowującego ciągle nowe formy (metempsychoza), a rozbijającego w świętym buncie stare i już martwe, aż owe „cele finalne" się nie spełnią.

Uznanie i oparcie się o taką naukę, i wogóle o kierunki, dążące temsamem łożyskiem, wycisnęło na wstępującym w świat młodym prądzie niektóre charakterystyczne znamiona.

A więc najpierw skłonność do nieuznawania a nawet usuwania wszystkiego, co trąciło — choćby nawet powierzchownie — przeszłością, w czem niejednokrotnie przesadzono. Ostatni program „Zdroju" stanął tu jednak na rozsądnym już stanowisku.

Po drugie: Wiara w nieograniczoną twórczość ducha, a więc i ducha ludzkiego, wywołała przez pomyłkę również uznanie pierwiastków tworzących niby formy nowe, w rzeczywistości przedstawiające „rozleniwienie się" twórczego ducha, nie chcącego iść naprzód w kierunku, który zmusza do wielkiego wysiłku celem opanowania oporu materji, w której duch jedynie może się wypowiadać i tworzyć. Pomyłki te popełniano i popełnia się — w najlepszej zresztą wierze — mianowicie w dziedzinie sztuki plastycznej.

Po trzecie: Wyrobiło w przedstawicielach jego wszelkie cechy gorliwych apostołów i wyznawców, a więc między innemi pewną jednostronność i nietolerancję wobec poczynań, które szły własną drogą. Ta cecha zaczyna jednak w miarę dojrzewania zanikać.

Po czwarte: Wywołało przecenienie twórczości, której treścią jest obrzydzenie do istniejącego stanu rzeczy, do człowieka takiego, jaki się dzisiaj (i zawsze zresztą) przedstawia, innemi słowy, której treścią jest — rozpaczliwa nieraz — negacja, niejednokrotnie nie przynosząca jednak przełamania jej przez rzeczywiste stworzenie nowych widnokręgów — poza hasłem, albo metodą artystycznego działania (Patrz np. twórczość Boderskiego, jak dotąd przynajmniej). A o to nowe widnokręgi przecież chodzi. (Dok. nast.). Jerzy D.

*) Brzask Epoki, w walce o nową sztukę. Poznań 1920. Nakładem „Zdroju".

sed multum. Niebawem zostanie uruchomiony także wy-
II tj. podatków bezpośrednich i opłat skarbowych, a w
ncji odłączone zostaną podatki bezpośrednie od Woje-
wa i Starostw i przyłączone — jak w innych dzielnicach
— do Izby Skarbowej i urzędów skarbowych podatków
średnich i opłat skarbowych. — Urządzono I. kurs nauko
la kandydatów skarbowego zawodu urzędniczego na Po-
, który trwał od 20. lipca 1920 r. do 11. września 1920 r.
w rezultacie 33 nowe siły urzędnicze dla tej służby. U-
w najcięższych warunkach, także mimo zagrażającej in-
hord bolszewickich — nauczycielami byli wyżsi urzęd-
Dyrecji; z wyjątkiem jednego, sami Małopolanie z kre-

Uczniami zaś, znowu z wyjątkiem jednego, byli sami ro-
ci Pomorzanie. Prezydent Obrzud stwierdził z radością,
tym zespole, panowała najzupełniejsza zgoda i harmonja
tarć dzielnicowych nie było. Złączyły bowiem wszyst-
wspólna praca i wspólny zapał, które nie znają podziału
ków, na „pruskich, austrjackich i rosyjskich".
Słowa prezydenta Obrzuda potwierdzili uczniowie kursu,
tórych imieniu przemówił pan Owczarek dziękując najser-
niej panu Obrzudowi i do rąk jego całemu personalowi
czycielskiemu, za trud około ich wykształcenia zawodo-
go, a nadto za wpajanie w nich zasady, że urzędnik polski
ałej Polsce, a szczególnie na kresach, ma być także obroń-
i krzewicielem polskiej idei państwowej i obywatelskich
wiązków.
Następnie wygłosił dłuższą, znakomitą we formie i treści
wę pan minister Kucharski, wyrażając swe zadowolenie z
locznych już osiągniętych postępów pracy organizacyjnej,
kazując cele i ideały urzędnika — Polaka, zwłaszcza w służ-
skarbowej, który musi być czysty jak kryształ, nieugięty w
ieraniu prawem przyznanych Państwu sprawiedliwych docho
w, a z drugiej strony uprzejmy i uczynny w obec wszyst-
ch, a szczególnie tych obywateli, którzy obowiązek podat-
wy lojalnie wypełniają.
Potem nastąpił popis absolwentów kursu (egzamin osta-
czny). Zadawali pytania wobec pana Ministra i publiczności
uczyciele kursu, a mianowicie pp. inż. Ostrowski, kiero-
nik uczelni i kursu, z technologji cukru, piw wódki itd., star-
y decernent Solman z prawa stemplowego i spadkowego;
. decernent Deszkiewicz z przepisów o opodatkowaniu wina;
ecernent Muller z innych podatków spożywczych; decernent
apłański z podatku od tytoniu i papierosów; decernent War-
hałowski ze skarbowości i podatków bezpośrednich, dyr.
ach. Falęcki z kasowości i rachunkowości, prezydent Obrzud
ustroju politycznego Polski, rachmistrz Pianowski z manipu-
acji biurowej, panna Eugenji Obrzud z gramatyki i literatury
oraz z historji i geografji Polski — wreszcie pod batutą pana
Słowikowskiego, nauczyciela śpiewu, odśpiewali uczniowie kil
ki zwrotek pieśni narodowych, rozdaniem świadectw i cerclem
pana ministra z absolwentami kursu zakończyła się ta piękna
uroczystość.
Nadto uświetnił pan minister i dostojni goście swoją obec
nością uroczysty akt zaprzysiężenia naczelników urzędów skar
bowych na wierność Rzeczypospolitej Polskiej.
Po południu zwiedzał pan minister ze swoim otoczeniem
w asystencji pana Włodka, prezydenta miasta, gazownię, za-
kłady wodociągowe i elektrownię miejską, interesując się fa-
chowo każdym szczegółem. — Z okazji powyższych uroczysto-
ści złożyli uczestnicy kursu i goście kwotę 1,470 marek dla
żołnierzy polskich w polu.

Sprawy polskie.

Wzajemność odszkodowań wojennych Francji i Polski.

Warszawa, 22. 9. (Pat.) Główny Urząd Likwidacyjny podaje do wiadomości zainteresowanych, że zgodnie z zakomunikowanemi przez konsulat Generalny Polski w Paryżu informacjami pochodzącemi ze źródeł urzędowych a powtarzanemi w ostatnich dniach przez prasę paryską, termin prekluzyjny składania deklaracyj strat poniesionych na terytorjum Francji wskutek działań wojennych upływa w dniu 30. bm. Po tym terminie komisje okręgowe francuskie zaprzestaną przyjmować odnośne zgłoszenia i dokumenty. Aczkolwiek dotychczas nie została jeszcze zawarta odnośna umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Francuską a Polską co do wzajemności rejestracji strat wojennych obywateli polskich na terenie Francji i obywateli francuskich na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, to jednak zarówno komisje okręgowe francuskie jakotez miejscowe komisje sądzunkowe strat wojennych, działające na ziemiach polskich, rejestrowały na zasadzie wzajemności szkody wyrządzone obywatelom Polski na terytorjum Francji i obywatelom francuskim na terytorjum państwa polskiego. Z powyższego względu Główny Urząd likwidacyjny zwraca uwagę obywateli polskich, którzy, którzy ponieśli straty wojenne na terytorjum Francji, aby we właściwy sposób wykorzystali pozostający do dnia 30. bm. termin dla zgłoszeni swoich strat w okręgowej komisji francuskiej, o ile dotychczas tego nie uczynili.

W sprawie granic nad Wisłą.

Warszawa, 21. 9. (Pat.) »Kurjer Warsz.« donosi. P. minister Narutowicz odbył w dniach od 10. do 14. bm. podróż statkiem z Warszawy do Gdańska. Celem podróży były badania obecnego stanu Wisły, roz poczętych na niej robót, poznanie tymczasowych granic na dawnym terenie plebiscytowym, oraz sprawy związane z naszym dostępem do morza. Szczegółowe zbadanie granic tymczasowych na dawnym terenie plebiscytowym w dolinie kwidzyńskiej okazało naocznie niemożliwość utrzymania obecnego stanu, przy którym prawa Polski do Wisły, zastrzeżone traktatem wersalskim, stają się wprost iluzoryczne.

Wywiad z min. Grabskim m Paryżu.

Warszawa, 21. 9. (Pat.) »Journal de Pologne« podaje wywiad udzielony w Paryżu kierownikowi tego pisma przez ministra Grabskiego. Minister oświadczył między innemi: Stan finansów oraz spekulacja giełdowa obniżająca wartość marki, pozwalają Polsce uiszczać swoje wierzytelności wyłącznie artykułami przez nią posiadanemi. Polska może dostarczać Francji cukru, nafty, spirytusu, lecz wymiana ta może być uskuteczniana za pośrednictwem francuskich konsorcjów handlowych i przemysłowych, które udzielą odpowiedniego zadośćuczynienia swemu rządowi. Co się tyczy przyszłości, minister Grabski zaznaczył, że zawarcie pokoju nie usunie bynajmniej konieczności zaspokojenia potrzeb wojska, gdyż musimy uzupełnić nasze wojskowe zaopatrzenie, tę jedyną gwarancję przeciwko bolszewikom, nawet po zawarciu pokoju.

Posady dla zasłużonych wojskowych.

Warszawa, 18. 9. (Pat.) Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom zwrócić się za pośrednictwem podwładnych im urzędów do związków komunalnych z odezwą, aby idąc za przykładem instytucji rządowej, przy obsadzaniu wszelkich posad dawali pierwszeństwo zasłużonym wojskowym, którzy ulegli kalectwu na wojnie.

Kary na prasę.

Warszawa, 18. 9. (Pat.) Rozporządzeniem R. O. P. z dnia 19. lipca, za nieprzedstawienie notatek i artykułów dotyczących wojska i spraw Obrony Państwa do cenzury prewencyjnej, skazano na karę grzywny od 500 do 30 000 marek redaktorów czasopism: »Der Monat«, »Nasz Kurjer«, »Rzeczpospolita«, Hacefila«, Myśl Niepodległa«, »Swoboda«, »Kurjer Warszawski«, »Kurjer Poranny«, »Naród«, »Gazeta Poranna« i »Gazeta Warszawska«. Oprócz tego Andrzeja Niemojewskiego za nieprzedstawienie do wojskowej cenzury prewencyjnej artykułu p. t. „Komunikiem", o treści podrywającej autorytet Naczelnego Dowództwa.

Odruch ludu wobec żydów.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Coraz częściej nadchodzą z rozmaitych okolic kraju wiadomości o przenoszeniu dni jarmarcznych na sobotę, **co jest charakterystycznym objawem ruchu narodowego, dążącego do wyrugowania żydów z handlu.**

Podatek państwowy.

Warszawa, 22. 9. (Pat.) Od roku 1921 podatek dochodowy i podatek repartycyjny przechodzą całkowicie na państwo i ściągane będą przez umyślne urzędy Ministerstwa skarbu.

Ofiarność wychodźtwa.

Warszawa, 22. 9. (Pat.) Min. pracy i opieki społecznej otrzymało od attache do spraw wychodźców w Berlinie zawiadomienie, że wychodźtwo polskie, składające się wyłącznie z warstw robotniczych i rzemieślniczych, a reprezentowane przez zarząd główny komitetu narodowego Polaków na obczyźnie po prawym brzegu Łaby, ofiarowało na rzecz armji ochotniczej kwotę marek niemieckich 61 045,65, w tem 20 w złocie i 39 w srebrze, marek polskich 25 576,15, franków 185.

6 miljardów pożyczki.

Warszawa, 22. 9. (Pat.) Według danych napływających do Min. Skarbu, subskrypcja na Pożyczkę Odrodzenia osiągnie sumę 6 miljardów marek, a prawdopodobnie i nawet przekroczy. Subskrypcja ta będzie zamknięta 1 października rb. na całym obszarze Rzeczypospolitej. Przedłuży się ją tylko dla mieszkańców nowo odzyskanych obszarów o 1 miesiąc. Od października rozpocznie się sprzedaż pożyczki premjowej. Równocześnie Min. Skarbu czyni przygotowania do wprowadzenia w życie pożyczki przymusowej, nad czem prace są już daleko posunięte.

Sprawa Gdańska.

Horsea, 21. 9. (Pat. Rad.) „Daily Telegraph" pisze, że żądania Gdańszczan, aby z Gdańska utworzyć państwo suwerenne, któreby samo załatwiało swe sprawy zagraniczne i morskie, zupełnie niezależnie od Polski, nie może i nie będzie nigdy uznane przez żadne z mocarstw ententy, jako stojące najwyraźniej w sprzeczności z traktatem wersalskim, który obok przywilejów pocztowych, telegraficznych itp. przyznaje Polsce kontrolę nad robotami portowemi i kolejami nadwiślańskiemi oraz przedstawicielstwo zagraniczne wolnego miasta. Zmiany, które podobno wysoki komisarz Tower ma zamiar zaproponować, polegają na łagodnym kompromisie, który będzie miał na celu wskazanie dobrych chęci pewnej części Gdańszczan w kierunku wydatnej współpracy w tej skomplikowanej machinie.

Ograniczenie sądów wojennych.

Warszawa, 21. IX. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 20 bm. powzięła następujące rozporządzenie w przedmiocie ograniczenia sądów wojskowych: Art. 1. Na zsaadzie art. 4 rozporządzenia z dn. 10 maja br. nr. 59 Dz. Ust. poz. 368, rada ministrów postanowiła rozporządzenie swe z 21 lipca br. nr. 61 Dz. Ust. poz. 394 w przedmiocie poddania osób cywilnych z powodu przestępstw przeciwko sile zbrojnej pod sądownictwa wojskowe, z zastrzeżeniami wymienionemi w art 2 uchylić. Art. 2. Rozporządzenie z 21 lipca rb. nur 61 Dz. Ust. poz. 394 pozostaje w mocy na obszarze całego państwa odnośnie do szpiegostwa z art. 108 część 2-ga, Ust. 6. 111. 111/1 k. k. z roku 1903 § 67 ust. 1 austr. u. k. i § 90 p. 4 16 niem. k. k. tudzież § 1 i 3 ust. 2. ustawy z dnia 3 czerwca 1914 r. przeciwko zdradzie tajemnic wojskowych (Dz. Ust. Rzeszy str. 195) oraz podżegania żołnierzy do buntu. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie dn. 8 przyszłego miesiąca po dniu ogłoszenia w Dz. Ustaw. Wykonanie jego należy do Min. spraw wojskowych w porozumieniu z Min. spraw wewnętrznych.

Wiadomości polityczne.

Zamiary Niemców górnośląskich.

Bytom, 21. 9. (Pat.) Jak donosi »Grenz Ztg.«, na dworcu towarowym w Groszowicach pow. Opolskim władze koalicyjne wykryły znaczny transport niemiecki, złożony z 3 karabinów maszynowych i przeszło 50 ręcznych. Podejrzenie budzi wzmożony ruch samochodowy między Wrocławiem a Bytomiem, Katowicami i Gliwicami. Ten rodzaj transportów nie był dotąd ściśle kontrolowany przez władze koalicyjne.

Francja przeciw Niemcom.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Niemiecka agencja centralna donosi z Paryża, że **Francja zagroziła ustąpieniem swym z Ligi Narodów, jeżeli Niemcy nie dadzą dostatecznych rękojmi lojalności dobrej woli.** Jednocześnie **Francja** kategorycznie oświadczyła, że nie **zasiądzie w Lidze Narodów obok Niemiec,** chociażby ci ostatni zostali tam dopuszczeni wymaganą większością $^2/_3$ głosów.

Generał Le Rond przed Radą ambasadorów.

Paryż, 22. 9. (Pat. Havas.) Rada ambasadorów wysłuchała na dzisiejszem posiedzeniu sprawozdania gen. Le Ronda, który przedstawił obecną sytuację na G. Śląsku oraz poczynił uwagi w sprawie not sprzymierzeńców, wysłanych podczas konferencji w Spa pod adresem rządu niemieckiego

Palestyna.

Horsea, 21. 9. (Pat. Rad.) Sir Herbert Samuel, wysoki komisarz dla Palestyny, ustanowił cialo doradcze, składające się z 10 członków, do którego wchodzi 7 chrześcijan i muzułmanów oraz 3 żydów. Jako języki urzędowe w Palestynie uznano angielski, arabski i hebrajski. Wszelkie rozporządzenia, zarządzenia i komunikaty rządowe ogłaszane będą we wszystkich tych językach. Tak samo wszelką korespondencję rządową wolno załatwiać w każdym z nich. Wysoki komisarz zwołał również konferencję w celu ułatwienia stosunków handlowych i ujednostajnienia miar i wag palestyńskich na sposób europejski, gdyż dotąd obowiązywały w różnych miejscowościach odrębne.

Egipt zyskał niepodległość.

Horsea, 20. 9. (Pat. Rad.) Telegram z Kairo donosi, że na zebraniu zgromadzenia legislatywnego, zwołanem przez delegację egipską postanowiono zaakceptować propozycję misji lorda Milnera w sprawie reform egipskich. Propozycje te streszczają się w przyznaniu Egiptowi rzeczywistej niepodległości. Tylko 3 głosy były przeciwne podczas gdy 44 padło za przyjęciem.

Ze świata.

Ruchy robotnicze we Włoszech uśmierzone.

Rzym, 20. 9. (Pat. Stefani.) Po konferencji w Min. spraw wewnętrznych, podpisali przedstawiciele przedsiębiorców i robotników protokół stwierdzający, że obie strony ustaliły zgodnie dzień 15. lipca jako termin, od którego nowe płace wejdą w życie, przyczem wszelkie odszkodowania za czas obsadzania fabryk są wykluczone. Protokół potwierdza, że przedsiębiorcy poddają się formułce Giolittiego co do kwestji wydalenia robotników. »Messagero« pisze, że ogólne związki robotnicze udzieliły robotnikom wskazówek, aby opuścili obsadzone fabryki i podjęli znowu pracę. Ogólny związek robotniczy zapowiedział, że porządek będzie przestrzegany.

Nędza w Rosji.

Gdańsk, 21. 9. (Pat.) Tut. pisma donoszą z Helsingforsu: Rosyjska prasa sowiecka ogłasza list Lenina, który wzywa ludność do walki z głodem. Zadanie aprowizacji rządu sowieckiego nigdy nie było tak ciężkie jak obecnie. W armji daje się odczuwać straszny kryzys prowiantowy. Jesa wzeczą konieczną wytężenia wszystkich sił sowieckich i partji komunistycznej do walki z katastrofą głodową. Chłopi muszą oddać swoje zapasy. Na posiedzeniu petersburskiego komitetu wykonawczego oświadczono, że ludność nie otrzyma już obuwia i odzieży, gdyż artykułów tych brak już dla armji.

Zatarg ziemian w Królestwie z socjalistyczną organizacją robotników.

W lecie podczas odwrotu wojsk naszych pod Warszawę wszczęły zawodowe związki robotników rolnych w Królestwie akcję zmierzającą do zmiany poprzedniej ugody z lutego br. i ponownego podniesienia pensji i ordynarji dla pracowników rolnych.

Ziemianie ukończyli przygotowanie do nowej ugody dopiero we wrześciu. Gdy jednak Ministerjum Pracy wezwało ziemian do pertraktacyj, ziemianie odpowiedzieli, że będą pertraktować tylko z Polskim Związkiem Rob. Rolnych i z Chrześcijańskim Związkiem Robotników Rolnych. Odrzucili natomiast pertraktacje z socjalistycznym Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych.

Zarzucają organizacji socjalistycznej, że się splamiła zbrodniczą agitacją antypaństwową. Ziemianie posiadają na to dowody obfite, jak wskazuje ich oświadczenie przesłane do Ministerjum pracy. Mówią w niem:

„Z zasady wysuwali się w tej robocie na plan pierwszy członkowie, kierownicy i delegaci kół miejscowych Zw. zaw. rob. roln. Rzeczyposp. polskiej, albo prezesi, sekretarze i instruktorowie jego oddziałów, zajmując nawet tu i owdzie wydatne stanowiska przewodniczących w komitetach rewolucyjnych (rewkom) lub w komisjach nadzwyczajnych (czerezwyczajki). Cały niemal skład osobowy Zw. zaw. rob. roln. Rzeczyp. polskiej skompromitował się w swej wartości obywatelskiej, a charakter ogólny organizacji tej wykazał cechy zdrady kraju, oraz sympatji dla bolszewików, informacje, które posiadamy pod tym względem, są dla nas zupełnie wystarczające, a usystematyzowanie ich, oraz ujęcie w ścisłe dane sprawdzeń faktycznych nastąpi niebawem i, jak sądzimy, wywoła wrażenie przerażające nawet na najbardziej pobłażliwych umysłach. Nie czyny jednostek, nie chwilowe błędy, nie zboczenia miejscowe znamionowały stosunek Związku zawodowego robotn. roln. R. P. do najeźdźców bolszewików, lecz ogólne, powszechne usposobienie, masowe stanowisko, jaskrawe zachowanie się najwpływowszych i największy autorytet posiadających w organizacji tej działaczy".

Ministerjum pracy zarządziło wobec tego, aby umowy o podwyżkę pencji i ordynarji dla robotników rolnych odbyły się w powiatowych komisjach polubownych w myśl ustawy z dnia 1. sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. nr. 65. poz. 394).

Jak ta sprawa ostatecznie zostanie załatwiona, o tem trudno dziś mówić tembardziej, że obie strony występują przeciw sobie stanowczo, choć każde z innych pobudek i dla innych celów.

Kronika sportowa.

Zawody sportowe na G. Śląsku.

Bytom, 19. 9. (Pat.) Dziś odbyły się w Bytomiu ogólne zawody sportowe okręgu górnośląskiego. Rozegrano match o okręgowe mistrzostwo lekkiej atletyki, w zapaśnictwie, w palancie i piłce nożnej. W zawodach wzięło udział przeszło 100 polskich klubów sportowych. Wogóle młody sport polski na G. Śląsku w ostatnich paru miesiącach rozwija się doskonale przy równoczesnym upadku niemieckiego. Czynnie współpracuje w tej akcji Polski komitet [illegible] Olimpijskich.

Fabryka maszyn do wyrobu gilz papierosowych

D. KWART,

WARSZAWA

Nowolipki 6. Tel. 298-24

poleca maszyny do wyrobu gilz do papierosów najnow. uproszczonej konstrukcji.

Uwaga: części składowe maszyn zawsze gotowe na składzie. b1070

Zdolni elektromechanicy-nawijacze

potrzebni zaraz

Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrotechnicznych „SIEMENS“

Warsztat **Łódź, Piotrowska 96.**

d1545

Posada burmistrza.

Posada burmistrza w Mysłowicach ma być z powodu śmierci dotychczasowego burmistrza jaknajprędzej obsadzoną.

Z zastrzeżeniem zezwolenia wydziału okręgowego wynosi pensja główna 16800 mk. Do tego dochodzi dodatek miejscowy klasa miejscowa C, dodatek wyrównawczy i na dzieci w myśl obowiązującego zarządzenia dla urzędników państwowych i oprócz tego odszkodowanie służbowe nie liczące się do emerytury w wysokości 6000 mk. tak, że dochody na razie wynoszą najmniej 36000 mk. d1579

Kandydaci, którzy są rodowitymi Górnoślązakami i wyznania katolickiego, i biegli w polskim języku w słowie i piśmie, zechcą przesłać wniosek z życiorysem i świadectwami do 10 października r. b. na ręce niżej podpisanego.

Pierwszeństwo otrzymają kandydaci, którzy posiadają kwalifikacje do urzędu sędziego, albo do wyższej służby administracyjnej.

Mysłowice, dnia 15 września 1920.

Przewodniczący Rady Miejskiej:
Mierzejewski.
Radca sprawiedliwości.

▪ PRACA ▪

Dobrze poleconego d1578

kierownika

do prowadzenia powiat. urzędu zbożowego przyjmie niezwłocznie

Wydział Powiatowy Krotoszyn.

Poszukuje zaraz

drugiego sekretarza

biurowego dla spraw procesowych.

Dr. Maliński, adwokat i notarjusz
Ostrów — Poznańskie. d1576

Poszukujemy zaraz lub później kilka biegłych

książkowych

z dłuższą praktyką. — Zgłoszenia piśmienne z odpisem świadectw i życiorysem uprasza

Urząd Zbożowy b. dzielnicy pruskiej

w Poznaniu, Górna Wilda 134.

b945

Dzielnej książkowej

poszukuje

St. Malinowski, Śrem
fabryka maszyn. d 1511

Młodszego pomocnika

z branży drogeryjnej, poszukują zaraz b1058

J. & S. Stempniewicz, Poznań
ulica Pocztowa 8.

Większe przedsiębiorstwo fabryczne na prowincji poszukuje zaraz ew. później rutynowanego

książkowego

za wysokiem wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia do eksped. „Głosu Porannego“ pod d 1532.

Bank Zbożowy w Toruniu

poszukuje natychmiast dzielnego

zbożowca

oraz kilku dzielnych

handlowców-podróżujących

za wysoką pensją.
Zgłoszenia możliwie osobiście. b1045

Urząd Osadniczy

w Poznaniu (ulica Pawła 10) poszukuje natychmiast

3 urzędników

z fachową znajomością spraw podatkowych, gminnych oraz spraw opieki nad ubogimi. Pierwszeństwo mają urzędnicy, którzy pracowali już przy Starostwach. n1924

---

3 zecerów

poszukuje zaraz

Drukarnia Polska T. A.,
św. Marcin 70.

Książkowej oraz stenotypistki

z dłuższą praktyką poszukuje

Państwowy Urząd Ziemniaczany, Poznań,
Most Teatralny nr. 8 a. n1860

Potrzebni zaraz

2 urzędnicy kasowi

dla późniejszego objęcia etatowej posady kasjera i kontrolera Powiatowej Kasy Komunalnej i Oszczędności w Bydgoszczy. Rutynowani kandydaci, biegli w języku polskim i niemieckim, zechcą się piśmiennie z własnoręcznie napisanem życiorysem, dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencji, jak również wysokości wymaganych poborów służbowych do d1575

Starostwa w Bydgoszczy
ul. Słowackiego nr. 3.

Maszynista drukarski

może się zaraz zgłosić

Drukarnia Polska T. A.

Św. Marcin 70.

z6881-3

Potrzebuje się zaraz

książkowych lub książkowe

obeznanych pracami kasowemi. Mogą się zgłosić ewtl i inteligentne osoby mające zamiłowanie do prac bankowych.
Zgłoszenia upr. się do eksped. nin. pisma pod d 1499-1500.

Poszukuje się cichego

wspólnika

z kapitałem 100 000 do 150 000 marek do przedsiębiorstwa branży drogeryjnej. Zgłoszenia pod z6750 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Wyższa szkoła żeńska w Kępnie poszukuje

nauczycielki

ze studjami do nauczania w liceum. Pensja podług pragmatyki. d1559

Magistrat.

Dzierżawy

Kasa registracyjna
marka National z 4 szufladami i wszelkiemi przybor. do kontroli, oraz szafa żelazna z 2-ma skrzydłami tanio na sprzedaż.
S. Szokalski Następ.,
Inowrocław, Wałowa 3. z 6793

:: Poszukuje się do Wielkopolski ::

dzielnego zawodowca-drukarza

za dobrem wynagrodzeniem, który by był w stanie mieć nadzór nad większą **zecernią i drukarnią.** Reflektuje się na siły rzeczywiście zdolne. Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza się do ekspedycji niniejszego pisma pod z6932. ::

Młodszego

zbożowca

poszukuje zaraz lub później b1041

Schroeder i Zielke
Dom rolniczo-handlowy
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 3b.

Młodszego drogerzysty

poszukuje się zaraz do Poznania. Zgłoszenia uprasza się pod **R. P. 12502** do Tow. Akc. **Reklama Polska, Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6. b1046

Książkowy lub książkowa

poszukiwana.

Drukarnia Polska T. A.,
św. Marcin 70. z 6399-6400

BANK ZBOŻOWY w TORUNIU
poszukuje natychmiast dzielnego

książkowego-korespondenta

do systema amerykańskiego b 1050

lub książkowej oraz elewa.

Motor

do wytwarz. elektryki, elewator do wciągania cegły na budynki i około 200 bzm. szyn małej kolejki na sprzedaż. z 6786
Koźmiński, Pobiedziska.

Z powodu wyprowadzki

duży lokal z urządzeniem (parter i I-sze piętro) dla szybko zdecydowanego kupca bardzo korzystnie do nabycia. r4423

Józef Seidel, Poznań,

ul. Wodna 1.

Od 1 października poszukujemy do książkowości, stenografji, pisania maszyną, rachunkowości i zachodzących prac biurowych d1558

DZIELNEJ KANTORZYSTKI

Znajomość języka polskiego pożądana. Łask. szczegółowe oferty w niemieckim języku z odpisem świadectw i podaniem referencyj pod adresem:

Tartak parowy i fabryka obróbki drzewa T. z o. p.
Nowe Skalmierzyce powiat ostrowski.

Od 1 października lub później poszukujemy zaufanego małżeństwa

DO STRÓŻOWANIA DOMU.

W rachubę wchodzą uprzątanie domu i biura, ogrzewanie, roboty ogrodnicze, małe posyłki itp. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i wymagań uprasza się pod adresem

Tartak parowy i fabryka obróbki drzewa T. z o. p.
Nowe Skalmierzyce powiat ostrowski. d1557

Paryżanka

udziela lekcyj francuskiego. G. Marcellin, Łazarska 2b w. part. z 6831

Pomocnik zegarmistrzowski

znajdzie zaraz lub później stałe zatrudnienie za wysoką pensją.
A. Skrzetuski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 52. z 6866-7

Poszukuję d 1571

panny

obeznanej z pracami aptecznemi

i elewa (ki)

Apteka E. Speichert,
Oborniki p. Poznaniem.

Pomocnik leśny

żonaty, bezdzietny, poszukuje **miejsca** w większym prywatnym lesie jako **leśniczy.** Obeznany dobrze we wszystkich sprawach leśnych. Oferty proszę nadesłać do eksp. Kurjera pod z 6790.

Poszukuję do mej apteki b1062

pomocnika i panny,

która już w aptece pracowała.
Bydgoszcz, Niedźwiedzia 6.

Do nowo tworzącej się

orkiestry

przyjmę jeszcze kilkadziesiąt 14-letnich uczni

Dogodne warunki. Dla młodszych prywatne kursy. b 1052
I. Poznańska przygotowawcza szkoła muzyki **W. Guziński,** dyrektor, Aleje Marcinkowsk. 28.

Bona do dwojga dzieci lat 4

i 5 z dobr. świadectwami zaraz lub od 1. 10. potrz.
Mielcarzewicz,
Szkolna 13. z6560

Były dzierżawca z Wołynia z6312

przyjmie posadę

samodzielnego rządcy

w maj. rolnym. Posiad. 23-letnią praktykę, prowadząc własne gosp. na Wołyniu, Litwie i Kongresówce. Polak-katolik, lat 43. Oferty pod adr.: Inowrocław, Post-restant E. N.

Panienka z wyższem wykształceniem pragnie przyjąć

posadę jako pomocnica

w aptece od 1. paźdz. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 6460.

Zarząd majątku

przyjmie zaraz teoretycznie i praktycznie wykształcony rolnik, uciekinier, dzierżawcą majątków z Ukrainy. Oferty pod z 6329 do eksped. Kurj. Pozn.

Młodszego drogerzysty

poszukuje się zaraz do Poznania. Zgłoszenia uprasza się pod **R. P. 12502** do Tow. Akc. **Reklama Polska, Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6. b1046

Książkowy lub książkowa

poszukiwana.

Drukarnia Polska T. A.,
św. Marcin 70. z 6399-6400

Od 1 października poszukujemy do książkowości, stenografji, pisania maszyną, rachunkowości i zachodzących prac biurowych d1558

DZIELNEJ KANTORZYSTKI

Znajomość języka polskiego pożądana. Łask. szczegółowe oferty w niemieckim języku z odpisem świadectw i podaniem referencyj pod adresem:

Tartak parowy i fabryka obróbki drzewa T. z o. p.
Nowe Skalmierzyce powiat ostrowski.

Od 1 października lub później poszukujemy zaufanego małżeństwa

DO STRÓŻOWANIA DOMU.

W rachubę wchodzą uprzątanie domu i biura, ogrzewanie, roboty ogrodnicze, małe posyłki itp. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i wymagań uprasza się pod adresem

Tartak parowy i fabryka obróbki drzewa T. z o. p.
Nowe Skalmierzyce powiat ostrowski. d1557

Pomocnik zegarmistrzowski

znajdzie zaraz lub później stałe zatrudnienie za wysoką pensją.
A. Skrzetuski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 52. z 6866-7

Poszukuję d 1571

panny

obeznanej z pracami aptecznemi

i elewa (ki)

Apteka E. Speichert,
Oborniki p. Poznaniem.

Pomocnik leśny

żonaty, bezdzietny, poszukuje **miejsca** w większym prywatnym lesie jako **leśniczy.** Obeznany dobrze we wszystkich sprawach leśnych. Oferty proszę nadesłać do eksp. Kurjera pod z 6790.

Poszukuję do mej apteki b1062

pomocnika i panny,

która już w aptece pracowała.
Bydgoszcz, Niedźwiedzia 6.

Do nowo tworzącej się

orkiestry

przyjmę jeszcze kilkadziesiąt 14-letnich uczni

Dogodne warunki. Dla młodszych prywatne kursy. b 1052
I. Poznańska przygotowawcza szkoła muzyki **W. Guziński,** dyrektor, Aleje Marcinkowsk. 28.

Bona do dwojga dzieci lat 4

i 5 z dobr. świadectwami zaraz lub od 1. 10. potrz.
Mielcarzewicz,
Szkolna 13. z6560

Były dzierżawca z Wołynia z6312

przyjmie posadę

samodzielnego rządcy

w maj. rolnym. Posiad. 23-letnią praktykę, prowadząc własne gosp. na Wołyniu, Litwie i Kongresówce. Polak-katolik, lat 43. Oferty pod adr.: Inowrocław, Post-restant E. N.

Panienka z wyższem wykształceniem pragnie przyjąć

posadę jako pomocnica

w aptece od 1. paźdz. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 6460.

Zarząd majątku

przyjmie zaraz teoretycznie i praktycznie wykształcony rolnik, uciekinier, dzierżawcą majątków z Ukrainy. Oferty pod z 6329 do eksped. Kurj. Pozn.

Potrzebna od 1. lub 15. X.
dzielna

technicznika dent.

biegła w kauczuku i złocie. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pretensji uprasza się do eksped. Kurj. Pozn. pod z 6800.

Młody pedagog z uniwersytet. wykształcen., władający biegle angielsk., francusk. i niemieck., z praktyką w nauczaniu domowem i szkolnem (gimnazjum) przyjmie **posadę nauczyciela** w domu ziemiańsk. Zgł. pod „Pedagog„ poste restante Miłosław. z 6199

Potrzebne zaraz

wprawna kasjerka

która czyn. była w ożyw. składzie,

zdolna książkowa

z dłuższą praktyką i

kilka ekspedjentek

z branży towarów krótkich.
Piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza
S. Kałamajski,
plac Wolności 2. n 1934

Agronom

z 25 letnią praktyką poszukuje stosownego miejsca. z 6905-7
Józef Szarski,
Lubowiczki, stary Kiszkowo.

Dzierżawy

Kasa registracyjna
marka National z 4 szufladami i wszelkiemi przybor. do kontroli, oraz szafa żelazna z 2-ma skrzydłami tanio na sprzedaż.
S. Szokalski Następ.,
Inowrocław, Wałowa 3. z 6793

Motor

do wytwarz. elektryki, elewator do wciągania cegły na budynki i około 200 bzm. szyn małej kolejki na sprzedaż. z 6786
Koźmiński, Pobiedziska.

Urządzenie

do składu papieru w tem 2 duże stoły, regał 4 mtr. szer., oszklona szafa nadaj. się także do składu stroju, 2 zastawy do okien wyst. i t. p. w całości lub częściowo zaraz tanio na sprzedaż. Oferty do eksp. Kurjera pod z 6760.

Większa restauracja i kawiarnia

z pokoj. dla podróżnych kompl. urządzona przy głównej ulicy w bliskości koszar i dworca za przystępną cenę na sprzedaż.
Inowrocław, Dworcowa 6.
Restauracja „Alhambra“. z 6784

Samochody

marki Hansa 6/14×16 siły 5 siedz.
„ Puch 6/18 „ 2 „
kompletne do jazdy na sprzedaż. Oferty do eksp. Kurj. pod z 6772.

Nowe czarne ubranie

do ślubu zaraz na sprzed. Obej. od 3—6 po południu. z 6857
Ul. św. Czesława 5, I. p.

Regulator

ładny okaz. szwajcarski mechan. korzystnie do nabycia. Wentzel, Wielkie Garbary 18, II. p. r 4599

Motor benzynowy

o sile 6 koni, prawie nowy, w dobrym stanie, na sprzedaż. z6873
J. Szafranek, Kościan,
ul. Śmigielska 17.

---

2 WINDY (Flaschenzug) i 8 osi toczonych

z kapslami, 2 cale szerokie i 18 cali długie bukowy. Gdzie? wskaże eksp. Kurjera pod z 6874.

Na sprzedaż!

Skrzydło koncertowe, fortepian stołowy, 5 stołów, 24 krzesła oraz kompletne urządzenie do restauracji z bufetem (z kurkami do piwa.)

Zgłoszenia przyjmuje d 1580

Fr. Kupczyk, Stary Rynek 44.

Polecam na sprzedaż:

hotele z urządzeniem, 2 gościńce, gospodarstwo 120 morg., majątek około 2000 mórg pod korzystnemi warunkami. z 6566

Switajski & Słuma,
biuro komisowe. — Telefon 88.
Kruszwica pow. strzeliński.

Dywan 2 × 2,5
za 4000 mk. na sprzedaż. z 6875
Jeżyce, Polna 13 ptr. od g. 2—5.

Salon gobelinowy

dobrze utrzym., kanapa, 4 fotele, stół i wysokie lustro w złotej ramie tanio na sprzedaż. z 6868

Szubert,
Aleje Marcinkowskiego 17.
Obejrzeć pom. g. 2 a 3 i po g. 6

Czarne skrzydło

dobrze utrzymane, na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Kurj. Pozn. pod z 6393.

Oddawna zaprowadzona i dobrze prosperująca

Cukiernia i kawiarnia

w najlepszem położeniu miasta powiat. Ks. Poznańsk. na sprzed. Zgłosz. do eksped. Kurj. pod z1433.

Pluszowy garnitur bordowy, kanapa z fotelem, stół, pluszowa kołdra, dywan, plusz. płaszcz dam. nowy, 2 kołdry na łóżka na sprz. Handel wykl. Krause, Grobla 17, III l. z6643-4

Rozmaite

Zebranie Związku Handlarzy Towar. spożywczych

odbędzie się 24. b. m., o godz. 7 i pół wiecz. na sali p. Kurzycy przy ul. Zwierzynieckiej. Na porządku obrad sprawa zamykania sklepów i niebezpieczeństwo grożące drobnemu handlowi przez konsumy. b 1063

SWIERZBĘ leczy radykalnie Sprzedaż w aptekach i drogerjach. **„SKABIODERMA“** b582

Przedstawicielstwo na Poznańskie — M. Zaremba - Poznań, ul. Pawła Nr. 2. Warszawskie Towarzystwo Akcyjne „MOTOR“.

Córka Marja poszukuje rodziców b977

Zygm. i Stanisławy Hołownia

uciekinierów z Wilna. Adres: Warszawa, Złota 46-20.

8000 mk. nagrody!

Z majątku Turew folwark Rąbinek **skradziono** w piątek, 17. bm. wieczorem przed 10.

2 konie z półszorkami

1. **klacz kaszt.** z gwiazdką, tylne pęciny białe, na lewą tylną nogę upada z powodu raka w kopycie. Wysokość 1.68 m., 7 lat st., na krzyżu wypalone P.

2. **wałach kaszt.,** łysy, tylne nogi białe, wysokość 1,70 m., 5 lat stary.

Tej samej nocy skradziono **wóz drabiasty** w Gaju pod Śremem.

Za wyśledzenie złodziei 3000 mk.
Za odnalezienie koni 5000 marek.

Majętn. Turew p. Kościan.

Pierwszorzędne kaucjonowane

Biuro Nauczycielskie Z. Jasińskiej

Warszawa, Mazowiecka 4. Telef. 191-44.

poleca: **nauczycieli, nauczycielki, freblanki, wychowawczyni, ochroniarki, gospodyni. Angielski, Francuski, Niemki.**

▪ KUPNA ▪

Korę dębową i świerkową

kupuje w każdej ilości d 1550

Zarząd wojskowej garbarni A.Rogowskiego w Gnieźnie.

Kupię

wózek dziecięcy

nowy, ewenti. mało używany.

Zgłoszenia do „PAR“ Biuro Ogłoszeń, Poznań, ulica Rycerska 8 pod nr. 16348. b 1110

Poszukuje się kupna d1577

2 koni 3-8 letnich „Pony“,

wysokich 140—150 cm, dobrych wierzchowców. Oferty z podaniem ceny i koloru do

Zarządu majętności Wierzejewice pod Janikowem.

Kupię

Domek z ogrodem lub willę w Poznaniu

Zgłoszenia:

Pisarska, Łazarz, ul. Karwowskiego 6.

Kupię

restaurację

z ogrodem i salą

w górnej części miasta i proszę o podanie objektu i ceny do Kurjera Pozn. pod z 5685.

Każdą ilość prawdziwego

miodu

kupuje i prosi o oferty

T. Łuczyński,

Poznań, ulica Dąbrowskiego 49,

fabryka

cukierków i pierników.

Płacę znane na wyższe ceny za używaną garderobę, bieliznę, buty i t. d. b 612

!! Swój do swego !!

W. SCHMIDT,

Zamkowa (przy St. Rynku).

MECHANIK

Nr. 2

Ilustrow. miesięcznik opuścił prasę :: 15 mk. za numer.

Mechanik, Warszawa Fredry 2. b 792

L. KAPELA wykonuje STEMPLE spiesznie Poznań ul. Wrocławska 9

Urzędnik gospodarczy

na większą lub mniejszą majętność. Łask. zgłosz. pod B. 92 do biura ogłosz. „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 18. b 1699

młody, wolny od wojska, z 5-letnią praktyką, **poszuk. stanowiska**

Drogerje! **Składy papieru!**

Klej biurowy i pasta do klejenia

dla fotografów w butelkach około 150 gramów zawartości towar przedwojenny do oddania.

Otto Knopf, Bydgoszcz - Bielawki,

techniczna fabryka klei.

d 1296

P. P.

Po przeniesieniu i uskutecznieniu gruntownej renowacji i instalacji

drukarni i litografji

firmy **Antoniego Rose,** którą nabyliśmy na **własność,** przez co powiększyliśmy znacznie **własną drukarnię,** jesteśmy odtąd w możności

wszelkie zlecenia na druki handlowe, formularze etc.

wykonać czysto i starannie **w najkrótszym czasie.**

„POL“ POLSKA MECHAN. FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH

(DAWN. COHN & SIEBURTH) T. z O. P. b1092

Poznań, Grobla 14. Tel. 3261. **Depesze: „POL“**

Drukarnia | Litografja | Fabryka zeszytów | Fabryka tytek | Hurt. skład papieru i materj. piśm.

Kto dba o zdrowe i białe zęby, używa

„ALBODONT“

biała miętowa pasta

J. & S. STEMPNIEWICZ

Fabryka perfum i mydeł toaletowych

POZNAŃ

CENTRALNY DOM TAPET

POZNAŃ — STARY RYNEK 89 I.

M. BOROWICZ

(dawniej Koczorowski & Ska.) b 406

poleca

TAPETY NOWOCZESNE w wielkim wyborze.

OŻENKI

Blondynka, lat 24, miłego usposobienia, posiadaj. osobistą wyprawę i 60 tys., pragnie zapoznać pana dobrego charakteru celem późniejszego

zamążpójścia.

Pierwszeństwo mają panowie samodzielni kupcy lub przemysłowcy, którzy zechcą swe oferty z fotografją, którą się zwraca, nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 6691.

Kawaler, aptekarz, pragnie nawiązać korespondencję z panną dobrym charakt. do lat 28 w celu

matrymonjalnym.

Łask. zgłosz. z fotog. do eksp. Kurj. pod z6727. Dyskrecja zapewniona.

Panna inteligentna pragnie poznać mężczyznę również inteligentnego na stanowisku w celu wyjścia z 6719

zamąż.

Poste restante **„Zagłoba“,** główna poczta.

Wdowiec bezdz., intel., lat 40, ciemno-blond., 1,68 wysoki, wróciwszy z wojny, czując się osamotniony, pragnie się powtórnie

ożenić.

Panny lub wdowy w odpowiednim wieku, posiadające majątek lub własny skład, raczą nadesłać łask. oferty z dołącz. fotogr. do eksp. Kurjera pod z 6711.

Kawaler, lat 28, przyst., intel., 1,70 mtr., lep. przem. czuj. się samotny, pragn. zawiązać znajom. z intel. pan. z odpow. maj. celem

ożenku. Of. z dołącz. fotog. pod 26709 do eksp. Kurj.

Intel. Polka, bezmajętna, poszukuje z powodu odosobnionego życia znajomości intel. pana, kupca lub wyższego urzędnika w celu

zamążpójścia

Łask. zgłoszenia upr. pod z5940 do eksp. Kurj. Poz.

Kawaler, posiad. blisko pół miljona mk., z star. szlach. rodziny, lat 30, wskutek odniesionej rany wolny od wojska, syn obyw. ziemsk., poszukuje na tej drodze dla braku znajomości pań

ŻONY.

Panie, tylko serjo rzecz traktujące, raczą podać wiek swój, posag oraz najnowszą fotogr. do eksped. Kurjera Poznańskiego pod z6572.

Kawaler, lat 23, wróc. z niewoli franc., pragnie zapozn. się z panną w odpow. wieku celem

ożenku.

Łask. oferty z dołącz. fotogr. do eksp. Kurj. pod z 6710.

Młoda intelig. panienka, sierota, pragnie wyjść b1006

zamąż.

najchętniej za wyższego urzędnika lub kupca samodzielnego. Majątku posiada 50 tys. prócz ładnej przedwojennej wyprawy. Rzecz traktuje się serjo. Łask. zgłoszenia z dołącz. fotogr., którą się zwraca, przyjmuje pod nr. 16302 Biuro ogłoszeń PAR, Poznań, Rycerska 8.

Kawaler, lat 35, wysoki blondyn, intelig. mił. charakt, rolnik posiadaj. 1/2 milj. mk. poszukuje

żony.

Panienki lub wdowy mił. charakt. z dobr. domu większy mająt. nie wymag., zechcą przes. swe oferty możl. z fotografją pod B 94 do biura ogłosz. „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 18. b 1[illegible]

Sprzedaże

Ogród owocowy

I warzywny, 2 altany, zabudow. dla kur i gołębi na życzenie z owocem i inwentarzem tanio na sprzedaż. **W. Ciążyński,** Bukowska 23, II. piętro. z6725

Motor

(prąd zmienny), 36 PS., 220 Volt, 945 obrotów, miedziany, jak nowy, z opornikiem, za 300 000,— mk. na sprzedaż. d 1544

Richter & Woytynowski

Bydgoszcz, Dworcowa 5.

Powozy

2 kryte, i ładny ameryk. (Brack) na sprzedaż. **T. Grabowski,** jeżyce, ul. Kościelna 18. j 635

Dywan, Kirman

3×4, rzadko piękny okaz, na sprzedaż od 11—1 i 4—5. z6854-5 Patr. Jackowskiego 21, II na lewo.

CEMENT

wapno, gips, trzcinę, cegłę, - dachówkę -

polecają wagonami i w mniejszych ilościach b 1098

M. CZUBEK & SKA.

Poznań, ul. 27. Grudnia 18.

Telefon 3691. Telefon 3691.

TARTAK PAROWY!

W większem mieście na Pomorzu nad Wisłą w okolicy bogatej w lasy.

2 TARTAKI

o 2 pełnych garniturach pił z wszelkiemi maszynami do obróbki drzewa pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. Nadkompletny inwentarz można w drodze kupna nabyć. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod d1552.

Świetna egzystencja dla zawodowca polaka

Drukarnia z wydawnictwem Orędownika powiatowego.

istniejąca od przeszło 75 lat, poważne, dobrze urządzone przedsiębiorstwo, odrzucająca wysokie zyski, dobrze zaprowadzona w kołach urzędowych, kupieckich, rzemieślniczych i przemysłowych, mogąca zapewnić świetną egzystencję także **dwom panom, zawodowcowi-Polakowi do sprzedania.** Bogaty zapas papierów. Warunek: zupełna spłata. Tylko reflektanci, posiadający **rzeczywiście gotówkę,** zechcą się zgłosić. Oferty uprasza się w języku niemieckim. n973

Drukarnia E. Lehmann, Inowrocław, (Poznańskie).

W dużem mieście prowincjonalnem w rynku, na sprzedaż

dom 2-piętrowy

w którym 2 duże składy się znajdują, z urządzeniem do kolonjalki i destylacji, obecnie wydzierżawione. Zaraz możnaby objąć pomieszkanie 6 pokojowe. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod d1574.

---

2 piękne szklane szafy dekor.

1. 2,50 m wysoka 6-kątna 2,76 cm objętości.
2. 1,40×95×50 cm 4-kątna na sprzedaż.

Oferty przyjmuje ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod b 965.

Praktyka lekarska

dla specjalisty w chorobach skórnych z przyrządzeniem do prześwietlania i aparatami Roentgena w większem mieście na Pomorzu za wynagrodzenie za instrumenty zaraz lekarzowi zawodowemu tylko Polakowi do oddania. Dochód 400 000 mk. Większy kapitał potrzebny. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod d1540

Z powodu przeprowadzki do Niemiec sprzedam natychmiast bardzo korzystnie:

200 wiedeńskich krzeseł zupełnie nowych,
40 dębowych stołów i dębowy bufet

z 2 piwociągami i miedzią wykładane naczynie. Oferty uprasza się pod z 6639 do ekspedycji Kurjera.

Bardzo dobrze prosperujący

skład fryzjerski

dla pań i panów, istniejący lat 12 w większem mieście na prowincji, z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Egzystencja pewna. Zgłoszenia pod z6757 do eksped. Kurjera Poznańskiego.

Świetna egzystencja!

Z powodu działów sprzedaną będzie najwięcej dającemu d 1573

w dniu 7. października r. b.
w południe o godzinie 12.

kompl. urządzona fabryka maszyn

położona w **Pleszewie** przy ul. Kaliskiej 42.

Równocześnie odbędzie się sprzedaż wszelkich zapasów **gotowych maszyn** (lokomobil, młocarń pługów itd.) oraz materjałów.

Warunków sprzedaży dowiedzieć się można w firmie **„Globus“, Pleszew,** telef. 161.

Wieś rycerska

7000 morgów ziemi I. klasy, włączn e 1000 mórg lasu, w Księstwie Pozn., majętność wielkopańska z pałacem i parkiem z gorzelnią, cegielnią i mleczarnią, suszarnią oraz urządzeniem elektr., **z bogatym wyborowym i nadkompletnym** żywym i martwym inwentarzem. Dworzec kolej. na miejscu.

Majątek musi być gotówką spłacony, do którego potrzeba kilkadziesiąt miljonów marek. — Pospiech pożądany. — Oferty uprasza się szybko decyduj. refl. do Polskiej Agencji Reklamy „PAR“ w Poznaniu, ulica Rycerska 8 pod nr. 19193. z 6890

Stanisławów pod grozą najazdu bolszewickiego.

Od osoby zamieszkałej w Stanisławowie nadszedł list, który nam łaskawie stawiono do dyspozycji. W liście tym znajdujemy niezmiernie ciekawy opis stosunków w Stanisławowie w chwili grożącej inwazji bolszewickiej. List, datowany 5. września brzmi jak następuje:

Przeżyliśmy straszne dni trwogi. Groza inwazji bolszewickiej wisiała nad Stanisławowem od miesiąca. Pierwsze rozporządzenie ewakuacyjne przenoszące nasze władze na zachód okazały się wkrótce niewykonalnemi wskutek przecięcia przez bolszewików zarówno drogi na Chodorów jak i na Stryj. Dnia 21. 8. stały na dworcu stanisławowskim pociągi ewakuacyjne napełnione rodzinami urzędniczemi, ale nikt nie wiedział dokąd i którędy pojadą — były tylko przypuszczenia, że przez Rumunję lub Węgry. Zdecydowałam się zostać wraz z kilku koleżankami; kombinowałyśmy bowiem i to całkiem słusznie, że bolszewicy, po przejściu przez Stanisławów, schwycą pociągi te w polu i tam dopiero wszystkich dokładnie obrabują, bo przecież nie sądzono, by Rumunja dla kilkunastu tysięcy ludzi przestała być państwem neutralnem.

Co się działo w mieście — tego opisać się nie da — sądny był to dzień: sobota! moc ludzi załadowawszy się dni poprzednich, wyładowywała się teraz w najwyższym niepokoju, szybko, zrezygnowana, czekająca z rozpaczą na przyjście bolszewików; bo że przyjść chcieli to prawda, a że nie przyszli to łaska Boża. Byli już przecież w Marjampolu i strzały silne było słychać w niedzielę i poniedziałek.

Żydzi tysiącami kazali sobie płacić za przewóz mebli, i tak wyładowywali się jedni a natomiast inni w panicznym strachu i owczym pędem gnani usadawiali się na ich miejsce, czekając kiedy tylko pociąg ruszy, by jechać na tułaczkę w nieznaną im dal... Serce krwawiło się na ten widok. Chodziłyśmy ciągle na stację odwiedzać znajomych w pociągach i patrzeć na pakowanie się wojska.

W niedzielę sytuacja nieco się polepszyła. Nawet Rada pow. uzupełnień zaczęła wyprowadzać się z wozów z powrotem do miasta; uspokojone więc nieco z różową mgłą w oczach polepszenia się sytuacji wróciłyśmy na noc do domu, by na drugi dzień rano być na stacji widzami nerwowego popłochu i pakowania się ostatniego już pociągu z urzędnikami O. K. T. W. (Okręgowa K-da Transp. Wojsk.).

Miasto oczekiwało bolszewików już w południe — patrol — podobno — ich był już w Pawełczu. — Z uczuciem nie dającej się opisać apatji i smutku idziemy do miasta: wszystkie sklepy pozamykane, story pościągane, żydzi zwijają wywieszki, adwokaci ściągają tablice — miasto, niby wymarłe, robi straszne wrażenie.

By przedstawić obraz grozy dokładnie muszę dodać, że już parę dni przedtem przyszły tu większe ilości wojsk Petlury, w szczególności kozacy — zupełnie do rosyjskich podobni — w kuczmach na głowie, z ogonami wiszącemi im z tych kuczm, z nahajkami w ręku, w szerokich spodniach, często z pluszowych kap. Po kilku lub kilkunastu pędzili przez ulice miasta, by na przedmieściach i w okolicy użyć sobie na rabunku. — Żołnierza naszego już nie widać, trochę tylko kręci się piechoty ukraińskiej. Koszary nasze zamknięte, szare i smutne stoją ponuro w ów pamiętny dzień poniedziałkowy; deszcz jesienny dodaje szarej barwy do całości obrazu.

Komendę placu obejmują wojska ukraińskie, na ulicach miasta pojawiają się afisze związku robotniczego w jęz. ukr., żydow., polsk. i niem. w celu tworzenia milicji dla obrony miasta.

Drożyzna zwiększyła się znacznie od tych dni i mało co zmniejszyła; nastały więc bardzo ciężkie czasy — 1 l. mleka kosztuje 10 mk., 1 kg. masła 300 mk., 1 jaje 3 mk., 1 kg. mąki 50 mk., ogórek 2 mk. i t. p.

Do podniesienia się drożyzny przyczynili się właśnie ci Petlurowcy, którzy po wsiach wszędzie w straszliwy sposób rabowali i rabują; po dworach nawet meble wywożą, zabierają bydło i zboże chłopom i panom. Te stosunki wyleczyły Ukraińców ze swej miłości do Ukrainy — nawracają ich i dziś ci Ukraińcy błagają „naszych“ o pomoc.

W poniedziałek wieczorem przyszła pierwsza pancerka ze Stryja, zaś następnego dnia szły już pociągi w tamtę stronę. Radość była ogromna, bo przecież, przez pewien czas, byliśmy odcięci od świata i otoczeni bolszewikami — a tu przyszło nam zbawienie! Po trzej tutejsi urzędnicy kolejowi wyjechali tą właśnie pancerką badać teren do Stan. i sami po drodze naprawiali szyny.

Bo gdyby ten stan, który wyżej opisałam, potrwał dłużej, nieszczęść i rabunków byłoby więcej, a i tak miało miejsce kilka morderstw. Na wałach kozak zabił swego towarzysza — trup leżał w straszny sposób zmasakrowany — przedmieścia też były przez kozaków zrabowane.

Przyczyną tych łajdactw było zrabowanie przez kozaków gorzelni Liebermana, rozbili magazyn z wódką, następstwem czego była ustawiczna strzelanina po nocach i t. p. przyjemności; niektórzy ludzie wcale nie spali po nocach.

Od poniedziałku było nam nieco jaśniej na duszy — ogromna szkoda, że nie mieliśmy gazet, tylko ustne wiadomości, ale Bogu dzięki coraz to lepsze o zwycięstwach pod Warszawą.

Po trosze poczęli wracać też i nasi urzędnicy z Kołomyji, przebywszy po tygodniu i dłużej we wozach. W Kołomyji było podobno 15 000 uciekinierów.

Obecnie są już i nasze wojska i moc Ukraińców, lecz przeważnie piechota.

Otóż i cały obraz tragedji naszej, na tych prawdziwie nieszczęsnych kresach!

Dnia 5. b. m. byłam na stacji i po raz pierwszy w życiu widziałam naczelnika państwa Piłsudskiego, oraz Petlurę i Pawlenkę.

Wczoraj przyjechał Naczelnik autami i na stacji w salonie odbyła się narada wojenna — następnie udał się Naczelnik Państwa na front. Miasto nie witało Go owacyjnie — było zupełnie cicho.

Jutro ostatni dzień

przyjmowania przedpłaty przez listowych.

Pojutrze już będzie zapóźno!!!

Ruch w Związku Ludowo-Narodowym.

Zebranie relacyjne w Pleszewie.

W czwartek 16. bm. odbyło się wieczorem na sali Hotelu Wiktorji, nadzwyczajne walne zebranie Związku Lud. Narod. z udziałem sympatyków. Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezes p. profesor Chojecki. Referaty wygłosili: poseł Zygmunt Marweg i redaktor p. Sołtysiak z Poznania.

Pierwszy referent omówił obszernie obecną sytuację polityczną, kreśląc rozwój wypadków od wyprawy na Kijów i wskazując na błędy i zaniedbanie, które zgotowały nam klęskę. Licznie zebrana publiczność, składająca się z wszystkich warstw, z uwagą słuchała wywodów posła uzupełnianemi suto faktami. Mówca podkreślał, że nie żądamy nic więcej jak tylko ładu i porządku w kraju i to nie w interesie partji, ale całego narodu i od żądań tych nie odstąpimy, mimo różnych pogróżek ze strony wywrotowców. Mówcy podziękowano oklaskami.

Drugi referent p. Sołtysiak scharakteryzował szkodliwą robotę socjalistów, którzy opanowawszy szereg stronnictw „ludowych“, (np. thugutowców) starają się teraz usidlić lud roboczy w Wielkopolsce i na Pomorzu przez Nar. Partję Robotniczą. Dzisiejsze metody N. P. R. prowadzą wyraźnie w kierunku socjalistycznym. Niechaj zatem rozsądni członkowie N. P. R. bacznie pracę ich obserwują a przkonawszy się o prawdziwości czynionego im zarzutu wyciągną właściwe konsekwencje. Zachętą do zgodnej pracy wszystkich warstw dla dobra narodu, zakończył mówca wśród poklasku sali.

W dyskusji przemówił ks. prob. Niesiołowski, dzieląc się z zebranymi spostrzeżeniami, jakie poczynił będąc na froncie przy dywizjach Wielkopolskich. Żołnierze nasi skarżyli się, że nie otrzymują wcale gazet poznańskich, w obfitej ilości dostarcza im się za to różnych pism socjalistycznych, których oni wcale nie pragną.

Prawdziwie po obywatelsku przemówił przedstawiciel stanu robotniczego p. Hofmański, który zwrócił się do referentów z prośbą, aby częściej takie zebrania urządzali i w prawdziwem świetle przedstawiali to, co się w Polsce dzieje. Czuję żal, mówił p. Hofmański, do tych, którzy nas okłamują, choć mienią się być obrońcami ludu pracującego. Lud roboczy chce i powinien wiedzieć prawdę, zaś przywódcy jego mu tej prawdy nie mówią, każą mu wierzyć ślepo w to, co sami głoszą na wiecach lub też w swych organach prasowych. Po przemówieniach ks. Kasprzaka, pani Tuczyńskiej, oraz pp. Borowskiego i Dubielczyka, zamknął p. Chojecki zebranie, którego nastrój był bardzo podniosły.

Zebranie w Ostrzeszowie.

W piątek 17. bm. zebrała się wieczorem na sali „Strzechy“ spora liczba członków Zw. Lud. Narodowego oraz sympatyków i przeciwników naszego ruchu politycznego. Zebranie zagaił i przewodniczył mu znany obywatel p. Dirska. Referaty wygłosili poseł Zyg. Marweg i redaktor Sołtysiak z Poznania. Podczas gdy pierwszy mówca przedstawił zebranym położenie kraju naszego pod względem politycznym, militarnym oraz gospodarczym i uzasadnił konieczność reform, drugi referent mówił o podstępnej walce żydów przeciw narodowi polskiemu. Ręka w rękę z nimi jako potulne narzędzie socjaliści sieją walkę klasową, którą w ostrej formie starają się przenieść na grunt Wielkopolski. Jedyną skuteczną bronią przeciw jednym i drugim to organizacja narodowa.

W dyskusji ożywionej przemawiali pp. Frykowski i poseł Fiolka, który przedstawił obłudną i demagogiczną robotę przywódców N. P. R., szkodliwej dla robotników. Po odpowiedzi posła Marwego na zapytania z grona zebranych, zamknął p. Dirska zebranie, które przyczyniło się do wyświetlenia bardzo wielu spraw i zachęciło do dalszej pracy narodowej.

Wiec Związku Ludowo-Narodowego w Kępnie.

W sobotę 18. bm. odbył się wieczorem na sali Domu katolickiego wielki wiec pod przewodnictwem p. Karłowskiego. Obszerny referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Zyg. Marweg. W słowach nacechowanych troską o byt kraju, wskazał mówca na błędy dzisiejszej polityki, często prowadzonej bez wiedzy Sejmu, jak np. w nieszczęsnej sprawie ukraińskiej, która nas niemal do katastrofy doprowadziła.

Z wielką uwagą zaczęli słuchać nawet ci, którzy przybyli na wiec celem rozbicia go, gdy mówca charakteryzował gospodarkę rządu, obrazując ją faktami. To też burzliwe brawa i oklaski wtorowały mówcy gdy kończąc, nawoływał do współpracy nad usunięciem złego, które się w Polsce od rządów Moraczewskiego zakorzeniło.

Wojciech Biega.

ODGŁOSY WSI.

(Dokończenie.)

Gubernia Kijowska, w sierpniu 1918.

Niekiedy jednak napada chłopa ruskiego nieposkromiona chęć pracy. Zabiera się wtedy do niej z takim żywiołowym zapałem, że wprawia w zdumienie postronnego widza. Robota literalnie pali mu się wówczas w rękach. Lecz ten ostatni nastrój mija dość szbko, by ustąpić miejsca zwykłej obojętności, niechętnej wszelkiemu wysiłkowi, a zwłaszcza wszelkiemu solidnemu wykonaniu. Przy pracy marnuje mnóstwo energji, zużywa nadarmo wiele sił na ruchy niepotrzebne, nieskoordynowane, źle obliczone. Traci też napróżno wiele czasu na zbyteczne doświadczenia w sprawach elementarnych i powszechnie znanych, co płynie z braku planowości i nieustannej improwizacji, którą on niesłychanie lubi. W rzeczach, które u wieśniaka, od wieków na roli pracującego powinny leżeć w nałogu, posługiwać się musi znacznym nakładem podniet i świadomości, co go łatwo wyczerpuje. Odpoczywa przy pracy często i w długich przystankach. Przerwy te nie zawsze płyną z lenistwa lub wyczerpania, częściej może z nadmiernej pobudliwości na rozmaite przyczyny zewnętrzne i wewnętrzne. To go zajmie ptak przelatujący, to wóz jadący drogą, to koń biegnący przez pole, zasłyszana rozmowa towarzyszów — to jakieś wspomnienie, jakaś plotka, czy zdarzenie wiejskie. Zaczyna je zaraz komentować gromadnie, kłócąc się przytem zawzięcie. Choć melancholia jest osnową jego usposobienia, lubi jednak ogromnie gzy, przeplatane salwami śmiechu, psoty i figle, zwłaszcza erotycznej natury. Padają przytem i to zarówno ze strony kobiecej jak i męskiej słowa tak wyuzdane, produkują się gesty tak rozpasane, że wprowadzają w zakłopotanie nawet bardzo zahartowanego widza. Mężczyźni są naogół przy pracy leniwsi od kobiet, choć silniejsi i lepiej fachowo wyszkoleni.

Na dwóch wytrwałych żniwiarzy patrzą wszyscy niechętnie, choć ze źle ukrywanym podziwem. Rzucają pod ich adresem wyzwiska, przeszkadzają im w pracy. Nikt nie myśli ich naśladować lub uczyć się od nich. Po pewnym czasie niemal wszyscy, z wjątkiem kilku dziewcząt, patrzących na nich z innego punktu widzenia, zapalają się gniewem, opartym na zawiści i na poczuciu obcośc itych dwu towarzyszy pracy. Patrząc na to odniosłem wrażenie, że stoją przede mną dwa światy, nawzajem się wyłączające, choć niby pokrewne.

Przyszło kilku sążnistych wyrostków w mundurach żołnierskich z harmonią i skrzypcami. Rozległy się skoczne, porywiste tony kozaka. Zrazu żniwiarze przyjęli to niechętnie. Słońce już stoi wysoko na niebie a żyta zżęto niewiele. W dodatku stary chłop, dobrze w niebie czytający wróży niechybny deszcz na południe. Lecz rytm muzyczny rozbrzmiewa coraz skoczniej, więc niektóre ciała prężą się, wyginają w biodrach, elektryzując innych. Ten i ów podnosi głowę, jak ptak, który pije wodę. Nogi zaczynają dreptać szybko jedna obok drugiej, twarze rozjaśnia uśmiech ekstatyczny. Wreszcie wszyscy — z wyjątkiem dwu niestrudzonych żniwiarzy i kilku starych, stękających kobiet niezdatnych ni do roboty ni do tańca — porzucają pracę i biegną na niewielki wycinek pola, leżący odłogiem już od lat kilku, więc równy i stwardniały.

Niebawem kilkadziesiąt figur ludzkich kręci się w tańcu. Ciała drgają coraz automatyczniej, jakby objęte zbiorową hypnozą. Jedni boso, inni w butach lub ciżmach wybijają takt z zapamiętaniem, w szał przechodzącem. Mężczyźni przeważnie w mundurach, kobiety w jaskrawych zawojach, w barwnych koszulach wyszywanych raz koło razu czerwoną i czarną bawełną, w spódnicach bajecznie kolorowych. Rozrosłe szeroko w biodrach, tęgie w ramionach, o piersiach bujnych, szybko falujących, lecz przeważnie brzydkie, niezgrabne, o rysach twarzy grubych, ordynarnych. Mężczyźni, zwłaszcza młodzi, naogół o wiele przystojniejsi, niekiedy wprost urodziwi. Jest jednak i kilka dziewcząt ładnych, a wśród nich wyróżnia się jedna wiotka, smukła, o rysach twarzy regularnych, subtelnie rzeźbionych. Ruchy ma zgrabne, a w postaci dużo pociągającego wdzięku. Chustka na jej głowie jedwabna, koszula wzorzyście haftowana z cienkiego płótna, a spódnica z cienkiej materji wełnianej, najwidoczniej w jakimś dworze zrabowana.

Patrzyłem ze zdumieniem na tę zabawę wśród pola i porzuconej pracy. Taniec jest tu na wsi jeszcze wszystkiem, jedyną sztuką, czarującą rytmem, jest jakby obrzędem duchowym, czy religijnym, jakiemś misterjum, wywołującem ducha żywiołu, wspólnego ziemi i ludziom pierwotnym. Chłop łowi rozkosz estetyczną całem ciałem, pogrążonem w nastrój świąteczny. Nie umiałby sformułować tego co odczuwa, ni słowami ni muzyką. Świadomość jego nie potrafi ująć w jakieś określone formy tych stanów przyjemności i zachwytu. Wyrażają się one głównie w tęsknocie za czemś nieznanem, nieuchwytnem, lecz pociągającem. Zatraca się w tem poczuciu i rozkwita zarazem jego uboga indywidualność, jak niedorozwinięty kwiat na słońcu.

Dusza człowieka cywilizowanego wskroś niezliczone ciała i formy bytu, wśród nieustannych wysiłków wyzwolenia się z więzów ślepego żywiołu, dojrzała do swego dzisiejszego stopnia indywidualnej świadomości, władnie sobą i fale mechanicznego stawania się przyrody przetworzyła już w sobie na siłę stwarzania celowego. Człowiek pierwotny idzie przez życie torem pędu biologicznego. Dusza jego jest wciąż jeszcze ciałem mało czujnem mało siebie świadomem, a zato niesłychanie pobudliwem. Tylko w tańcu żywioł dochodzi w nim do świadomości, na codzień apatycznej i gnuśnej. Może pod działaniem rytmu muzycznego budzi się w głębinach jego duszu, gdzieś daleko pod progiem świadomości, wspomnienie prabytu, pamięć jakiegoś ogólnego, a dla życia niezbędnego ruchu w przyrodzie, który istnienie jego poprzedził. Ten jego nastrój ekstatyczny ma w sobie coś tak niesamowitego, że wprost niepokoi człowieka kulturalnego, jakby jakieś zupełnie już dlań niezrozumiałe echa prawieku.

Albowiem w człowieku pierwotnym jest namiętna wyłączność nastroju, która nie ścierpi, by ktoś czuł zupełnie inaczej niż on, a która nie ma dość sił, by się innym udzielić. Ta bezsilność wobec drugich, a zarazem niemożność wzniesienia się na poziom wyższy, przeczuwany tak, jak ślepiec z urodzenia przeczuwa światło słoneczne, napawa go nieświadomem roztargnieniem, wyrażającem się w formie społecznej jako poczucie krzywdy.

I dlatego człowiek pierwotny jest właściwie zawsze smutny, choć się bawi hałaśliwie i się śmieje głośno, często bez widocznej przyczyny. Bo radość jego jest tylko zapamiętaniem się, czy raczej zatraceniem w chwili bieżącej, jakby ucieczka od żywiołu apatji pod żywioł rozpasania.

Znowu przypomniały mi się podobne sceny, widziane na wsi w Polsce. Tam chłop nigdy nie porzuci pilnej pracy rolnej dla zabawy, lecz bawi się chętnie i gdzie się da. Tańczy również z temeramentem żywiołowym, lecz już świadomem siebie, stylizowanym, pełnym umiaru sielskiego wdzięku, który porywa i postronnego widza. Jest w naszym chłopie w czasie zabawy szczera, zdrowa radość, uciecha człowieka społecznego, na sentymencie zbiorowości oparta. Jest w nim ta potrzeba entuzjazmu, z jaką już na świat przychodzi jednostka lechicka, ta miłość beztroskliwej gromady, no i wreszcie hałaśliwe zadowolenie ze sposobności ucieczki choć na chwilę od zmudnej bądź co bądź i odpowiedzialnej gospodarki.

Koniec*)

*) Ostatni rozdział „Odgłosów Wsi“ skonfiskowali bolszewicy w czasie rewizji. Został mi tylko urywek rękopisu, którego w tej ułamkowej postaci publikować nie mogę. P. A.

Drugi mówca p. red. Sołtysiak mówił o kwestji robotniczej w Polsce oraz o różnicach pomiędzy stronnictwami, które mienią się być robotniczemi, a w rzeczywistości pracują na korzyść wielkiego kapitału żydowskiego.

W gorących słowach apelował mówca do stanu robotniczego aby nie pozwolił się użyć jako narzędzie naszych wrogów do podkopania bytu narodowego, do czego wrogowie Polski całemi siłami dążą.

W dyskusji wyróżnił się doskonalem zrozumieniem sprawy i chęcią pracy nie partyjnej ale prawdziwie narodowej jaką jest praca Związku Ludowo-Narodowego włościanin p. Dobrygość, który ostro wystąpił z krytyką przeciw tym, którzy poza interesem osobistym lub też partyjnym nic więcej nie widzą.

Rezolucję wieców poznańskich odczytaną i uzasadnioną przez p. Sołtysiaka przyjęto przeciw dwom głosom i to p. Adamczewskiego oraz innego osobnika, którego nikt nie znał.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono tę wspaniałą manifestację narodową.

Awanturniczy wiec N. P. R. w Kępnie.

W niedzielę odbył się wiec NPR., na którym przemawiał p. Nader. Dużo słyszeliśmy o tym człowieku, ale nie przedstawialiśmy go sobie takim, jak o nim pisano. Przedstawił nam się jeszcze gorzej. W iście karczemny i podły sposób ział jadem nienawiści przeciwko „księżom, panom i szlachcie" i to w tak podle kłamliwy sposób, że cała sala zawrzała oburzeniem. Jeraz wystąpiła do czynu jego bojówka, którą po części ze sobą przywiózł i po części p. A. w miejscu zorganizował. Przed wiecem w pewnym gościńcu pan Nader dawał jej instrukcje. Ta bojówka zaczęła brać ludzi pod gardziel i wyrzucać ze sali. Przywołana żandarmerja rozwiązała wiec, lecz okazała się za słabą, wobec tego zażądano pomocy Straży Obywatelskiej. To jeszcze bardziej rozjątrzyło ową bojówkę zaczęła czynnie występować wobec S. O. i o mało nie przyszło do nieszczęścia. Tylko interwencji kilku osób mamy do zawdzięczenia, że nie przyszło do ekscesów. S. O. mogła się wycofać. W tem policja pozwoliła na dalsze odbycie się wieca. Pan Nader przemawia, ale już nie w tak bezczelnym tonie jak przedtem, lecz pommio tego jego mowa tchnęła jadem nienawiści przeciwko wszystkim, co nie po jego myśli. Po nim przemawiał poseł Fiołka z Nar. Chrześ. Str. Pracy, który w spokojny i rzeczowy sposób zbijał wywod p. N., za co nagrodzono go hucznemi oklaskami. W dyskusji wobec takiego zaburzenia nie miał nikt ochoty występować, wobec tego przewodniczący wiec zamknął.

Jak Kępno Kępnem nie mieliśmy takiego wieca i długo po zostanie on nam w pamięci. I tacy ludzie śmią występować jako obrońcy ludu? O ciesz się Polsko, gdy takich obrońców masz w Sejmie.

J. — s.

Ciągłe gwałty niemieckie w Kwidzyńskiem.

Hordy rozbestwionego motłochu niemieckiego urządzają pod okiem władz niemieckich ciągłe pogromy Polaków, niszczą nietylko ich mienie całe, ale grożą życiu ich i zmuszają do ucieczki do Polski. Po pogromie Polaków przez niemiecką tłuszczę rozagitowaną w Biskupcu w dniu 17. 8. 20 r. liczne rzesze Polaków: gospodarzy okolicznych, kupców, rzemieślników i wyrobników, muszą pozostawiać cały dobytek swój, krwawo zapracowany, na łasce losu i uchodzić, ratując ledwie swe życie, do Polski, gdzie przy pomocy straży obywatelskiej umieszcza się ich po wioskach okolicznych. Ci zaś Polacy, którym udało się jeszcze pozostać, żyją w strasznej trwodze, dnia ani godziny niepewni; aresztowania ustawiczne i okropne znęcania się nad niemi są na porządku dziennym. Naprzykład w jednym Biskupcu po strasznym pogromie Polaków aresztowali Niemcy aptekarza Wolskiego, kupców: Piechowskiego, Krajewskiego, Tatulińskiego, Główczewskiego, ogrodnika Kujawskiego i wielu wielu innych. Gospodarz Franciszek Dąbrowski z Dużego Grabowa (pow .Niborski), którego żandarmi niemieccy usiłowali zabić. musiał podczas głosowania (11. 7. 20) opuścić Mazury; kiedy za parę dni chciał wracać do swego gospodarstwa, ostrzegł go jeden z sąsiadów, że czatują na niego na granicy żandarmi niemieccy. Mimo to Dąbrowski zdołał wrócić do swego zagonu inną drogą po pobyciu jednak parodniowym musiał znów z Grabowa uchodzić i zostawić żonę i dzieci i gospodarstwo na łasce losu, ponieważ żandarmi niemieccy z bandą Niemców cywilnych uplanowali zabicie nienawistnego im Polaka gospodarza. W takich to warunkach muszą nasi rodacy żyć w „demokratycznych Niemczech".

Prowokacja niemiecka.

»Koelnische Zeitung« z 16. 9. 1920 r. donosi: Do Sejmu pruskiego wpłynął wniosek niemieckiej narodowej partji, wzywający rząd, by ten wobec ciągle się mnożących i zaostrzających się bezprawi władz polskich względem Niemców na terenach, oderwanych od Prus na podstawie traktatu wersalskiego, w porozumieniu z rządem Rzeszy zagroził a nawet w razie konieczności zastosował środki odwetowe, by spowodować władze polskie do przestrzegania praw, zastrzeżonych dla Niemców w prowincjach oderwanych od Prus.

Odezwa w sprawie potrzeb na czasie.

Ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego otrzymujemy pod powyższym nagłówkiem odezwę, w której między innemi czytamy, co następuje:

Zważywszy, że czeka nas trudność wyżywienia, że każde ziarnko, każdy korzeń winien się znaleźć w odpowiedniem zachowaniu jako ratunek ludności; zważywszy, że czekają nas zasiewy, że mróz może znów za 6 tygodni chwycić, wzywamy niniejszem wszystkich obywateli, którzy mogą się czemś przysłużyć, aby dopomagali sprawie. Wzwamy rząd nasz dzielnicowy, aby nie tak biernie zachowywał się wobec tych, którzy lekkomyślnie niszczą płody rolne.

Wszystko w zadziwiający sposób drożeje, a tu tysiące, tysiące centnarów zboża zgnojono, a miljony centnarów ziemniaków znów mogłyby przepaść dla nas.

Do Was, robotnicy i robotnice, zwracamy się z usilną prośbą, abyście ze swej strony dołożyli wszelkich możliwych starań, aby Wam nic a nic nie można było zarzucić. Tu już nie powinno Wam chodzić o godzinę, o formę kontraktu, a jedynie o to, aby ani jeden korzeń nie był zniszczony, który jest potrzebny do ratowania głodnych.

Nie patrzcie Wy, Polki, mężatki wojaków na to, że iść do pracy nie potrzebujecie, ale ze względów obowiązków społecznych, ze względu na miłość narodu i Polski — idźcie i pomagajcie w pracy. Czas jest wyjątkowy, który przeminie, ale przeminie dla nas z pewnością dla dobra Ojczyzny.

Druhowie! W chwilach takich, jaką jest obecna, miłość bliźniego. Polski naszej ukochanej winna kierować, a nie forma, którą zachowamy na czas normalny.

Wszyscy robotnicy, ale i wszyscy panowie, a także i rząd niech zrobią swoje, a Bóg dopomoże, że przetrwamy, choćby całe rosyjskie piekło na nas miało runąć. Przetrwamy, bo zrobimy wszystko, co zrobić trzeba, aby ratować Ojczyznę naszą, ratować samych nas.

Szczęść Boże!

Za Wydział Rady Głównej Z. Z. P.

Mańkowski, Grześkowiak, Wieczorek, Przybyła, Jakubowski.

Komunikaty Teatrów.

— * **Komunikat Teatru Wielkiego miasta Poznania.** Program czwartego z koncertów symfonicznych, które doborem programu, jakoteż jakością wykonania, zdobyły sobie w naszem mieście ustaloną, bardzo pochlebną opinję, zapowiada prócz utworów orkiestralnych produkcję fenomenalnego pianisty p. Michała Zadory, który w Berlinie i zagranicą jest zaliczany do pierwszorzędnych współczesnych wirtuozów. Pan Zadora odegra prócz koncertu Es-dur Liszta z orkiestrą, szereg utworów solowych tego samego kompozytora. W części czysto symfonicznej przygotował dyr. Ad. Dołżycki m. i. przepiękny poemat symf. Ryszarda Straussa pt.: „Śmierć i Wyzwolenie".

— * **Z Teatru.** Jedno z najświetniejszych dzieł literatury komedjowej, przebogate w nieprzebrane skarby humoru i niezrównanej pogody »Damy i Huzary« A. hr. Fredry, których wznowienie wtorkowe, przyjęła przepełniająca teatr publiczność z gorącą sympatją, ukaże się dziś, we czwartek 23. 9. po raz drugi. W piątek raz jeszcze nieśmiertelne dzieło genjalnego poety Juljusza Słowackiego »Horszeyński«, w scenicznej oprawie niezwykle malowniczych dekoracyj Stanisława Jarockiego. Próby wysoce oryginalnej, pełnej niespodzianek włoskiej komedji L. Chiarelli'ego, pod reżyserskim kierunkiem dyr. Żelazowskiego, dobiegają końca. Sztuka ukaże się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Składki i pokwitowania.

— * **W Administracji** naszej złożono następujące składki:

Na Śląsk Cieszyński. Administracja Straży Pomorskiej, Kościerzyna przez Bank Związku Spółek Zarobkowych 1696,10 Razem z poprzednio kwit. mk. 1871,10.

Na stację sanitarną kolonij wakacyjn. „Stella" zebrano w gronie przyjaciół za inicj. kapitana Franciszka Kaczmarka 750 marek. Razem z poprzednio kwit. mk. 7350.

Na zachodnią armję rezerwową T. P. za gościnę udzieloną jego chłopcom w czasie wakacyj przez p. Jasińskiego z Dąbrówki kośc. 400. Prof. Piasecki, nieprzyjęta prowizja przez p. Dra Majdrowicza 2000. — Stan. Brzozowski przez Bank Wzaj. Pomocy w Poznaniu Sp. z n. o. 10—. Na imieninach p. Ludwika Ratajaka zebr. za inicj. kelnera p. Malinowskiego w lokalu p. Władysława Grzybkowskiego w Małej Starołęce 120,50. Zebrano na ślubie p. Anieli Wesołowskiej z p. Walentym Alejskim za inicj. p. Wrzesińskiego 150.— Razem z poprzednio kwit. Mk. 54230.50.

Na uniwersytet ludowy na nowo Drukarnia Leszczyńska, Leszno 580—

Na potrzeby armji ochotniczej zebr. przez członków Stowarzyszenia Drużyn Strzeleckich w Żerkowie 268.— Wł. Sujakowa zamiast mszy w dniu imienin śp. drogiego męża 50.— Zebr. na uczcie weselnej por. Olszewskiego z p. Bronisławą Winiecką 1070.— Starosta Grodzki Nikodemowicz 1600.— X. X. za stłuczoną miseczkę 100.— Zygmunt i Zofji Zakrzewscy z Mirosławic ku uczczeniu śp. por. Stanisława Rembowskiego 200.— Henryk Zalewski 1000.— Henryk Zalewski podatek narodowy 1000.— Wysogórski Rydlewo 500.— Szkoła Handlowa Mellina ulica Kantaka nr. 2 — 371.— Zebr. na wieńcu podwórzowym przy ulicy Szwajcarskiej nr. 13 — 313.— Magistrat miasta Pniew 1000.— Burmistrz Duchnicki 300.— Wąsowicz Sylwester 100.— Degórski Andrzej 50.— Pilczakówna 20.— Personał Magistratu pniewskiego i kasy miejskiej 140.— Dawniejsi członkowie tworzącego się „Strzelca" pp. Hoffmann, Wache, Dalski, Śramdziewicz i Stypa 210.— Na ślubie p. Kazimiery Sadowskiej z p. Pawłem Tschonertem zebr. zi inicj. p. Aleksa Szrejbrowskiego 1336.— Kirus Sosnowski wraz z kolegami z Szamotuł 44.— Razem z poprz. kwit. Mk. 164110,90.

Na komitet Obrony Narodowej. F. Alkiewicz z Radłowa 10.000.— Zebr. na koncercie wojskowym 5 pułku strzelców granicznych w Drawsku 1119.— Razem z poprz. kwit. Mk.27011

Pokwitowania. Następujące składki złożone w administracji naszej wypłaciliśmy za stosownem pokwitowaniem: Mk. 3770.— na fundusz zwalczania epidemji tyfusu plamist. im. dr. Pawlickiego na konto do Banku Przemysłowców. Mk. 11223,75 na fundusz dra Pawlickiego na konto do Banku Przemysłowców Mk. 8891,75 na tow. opieki nad inwalidami wojsk. do kom, opieki nad inwalidami Mk. 770.— na szpital św. Józefa i Mk. 70. na chleb św. Anton. siostrze Barbarze Mk. 124673,98; na potrzeby Górnego Śląska przekazaliśmy 21. 7. na konto do Banku Handlowego Mk. 360.— na pułk Białostocki 30. 7. Mk. 369., na Wieruszów ks prob. Zielińskiemu w Wieruszowie Mk. 117835,05 w tem 50 w złocie i 65 koron na Czerwony Krzyż wypłac. 7. 9. Polsk. Tow. Czerw. Krzyża. Mk. 14923,10; na flotę polską do Dep. Spraw Morskich w Warszawie Mk. 649.— na Spisz i Orawę do Gł. Kom. Plebisc. Nowy Targ Mk. 7350.— na stację sanit. kol. wak. „Stella" na konto do Banku Związku Spółek Zarobkowych.

— * **Na Czerwony Krzyż** Okręg Wielkopolski złożono następujące składki: Fabryka papierosów „Patria" Ganowicz & Wiekliński Tow. Akc. w miejsce wieńca na trumnę śp. K. Dybickiego mk. 3000, Urząd Osadniczy od Katarzyny Gat z Rogóźna mk. 500 i Antoniego Powałeńskiego z Grudziądza mk. 200, baon zap. D. W. i Et. VII. przez kierownika oświaty 1) dnia 12. 8. br. mk. 11023 w gotówce i 13 srebrnych monet, 2) dnia 17. 8. br. mk. 385728. 3) dnia 28.8 br. mk. 1892.55 i 9 srebrnych monet. K n1955

KRONIKA SĄDOWA.

— * **Drogie papierosy.** Restauratora Stanisława Wyszyńskiego z Wildy skazano na 300 mk. grzywny za sprzedaż papierosów po 5 fen. drożej, niż wyznaczona cena maksymalna, a restauratora Marjana Stroińskiego z Szamotuł za sprzedaż 18-fenigowych papierosów po 20 fen. na 1000 mk. grzywny. Pozatem zawyrokowano na konfiskatę obłożonych aresztem papierosów.

— * **Studenta Eugenjusza Petrulla** z Łodzi, który jadąc na studja do Wrocławia chciał przemycić 11 tysięcy w niemieckiej pożyczce wojennej, skazał sąd na 1000 mk. kary i konfiskatę pożyczki.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Pruszcz,** pow. Tuchola. Wiec „Obrony Państwa" odbył się dnia 10 września o godzinie 8 wieczorem na sali pana Tarlacha w Pruszczu. W obszernym, treściwym referacie podał delegat Inspektoratu Armji Ochotniczej, p. **Korzeniewski,** najgłówniejsze wypadki historyczne do wiadomości, objaśniał szczegółowo ideę bolszewicką i zawezwał do Armji Ochotniczej. Na wniosek p. Korzeniewskiego utworzono podkomitet „Obrony Państwa" na parafją Pruszcz. Zarząd składa się z przewodniczącego i skarbnika ks. Ziółkowskiego, i sekretarza nauczyciela Filcka. Zarazem stworzono 2 sekcje, werbunkową i gospodarczą finansową. Na fundusz zebrano 402,00 marek. Po okrzykach na gen. Hallera i Francję odśpiewano pierwszą zwrotkę „Boże coś Polskę". **F. uczestnik.**

Z DALSZYCH STRON.

— **Gospodarka Litwinów w Suwałkach.** Jak wiadomo, w czasie inwazji bolszewickiej, Suwałki zostały zajęte przez Litwinów, obecnie, po objęciu z powrotem Suwałk przez władze polskie, ujawniono między innemi nader charakterystyczny fakt z czasów gospodarki litewskiej. Oto Litwini pod kierownictwem prezesa litewskiego sądu okręgowego w Marjampolu, p. Stankunasa, wywieźli z archiwum hipotecznego przy sądzie okręgowym w Suwałkach znaczną ilość ksiąg hipotecznych, a w tej liczbie część ksiąg, dotyczących nieruchomości m Suwałk. Niezależnie od powyższego zabrali również część akt, pozostałych po b. sądach rosyjskich w archiwum sądowem, oraz wiele przedmiotów z inwentarza sądowego, jak stołów, krzeseł szaf i przyborów piśmiennych. W sprawie tej Ministerstwo sprawiedliwości zwróciło się już do Ministerstwa Spraw zagranicznych o właściwą interwencję.

— * **Poczta lotnicza.** Od 20. września została zaprowadzona komunikacja lotnicza pocztowa na linjach: Warszawa-Praga-Strassburg-Paryż. Poczta lotnicza przewozić będzie obok korespondentji urzędowej i prywatną, a więc listy, pocztówki, druki, gazety, papiery handlowe i próbki towarowe. Opłata dodatkowa (oprócz zwykłej pocztowej) wynosić będzie 5 franków za 20 gramów do Czech, 8 do Strassburga i 10 do Paryża lub Francji. Narazie przesyłki przyjmować będzie tylko urząd pocztowy główny w Warszawie.

Księgi stanu cywilnego.

Od dnia 18. do 21 września rb. zgłoszono:

Elżbieta Przybył z d. Nawrocka 47 lat; kupiec Stanisław Kortak 53 lata; instalator Kazimierz Mocniejszy 19 lat; Katarzyna Kukuła 10 mies. 8 dni; Władysław Szymański 3 mies. 22 dni; Franciszka Zakrzewska z d. Mróz 31 lat; Bogdan Antoniewski 4 mies. 13 dni; Halina Nowicka 2 lata 7 mies. 13 dni; służąca Marjanna Stuczyńska 58 lat; Kupiec Kazimierz Dybicki 51 lat; Ewa Gradowska 28 lat; szeregowiec Jan Kwasnyk 19 lat; Zdzisław Rostalski 6 mies. 5 dni; Wanda Pilarowska 8 mies. 26 dni; Jan Plucíński 1 rok 6 mies. 24 dni; Zofja Sulek 3 lata 5 mies. 21 dni; Klara Pieprzyk 1 mies. 9 dni; szeregowiec Florjan Szczepaniak 16 lat; wdowa Juljanna Malinowska z d. Kapała 43 lata; wdowa Weronika Nowak z d. Banieszkiewicz 29 lata; Adam Ludwik Puławski 11 dni, kapitalista Juljusz Spitzer 84 lat; kupiec Józef Suwalski 67 lat; małż. Anna Kłosin z d. Tabat 47 lat; naucz. emeryt. Franciszek Namysł 67 lat; małż. Weronika Matelska z d. Dutkiewicz 35 lat; wdowa Walentyna Galik z d. Dębowiak 65 lat; Marjan Pawlak 14 d.; Marjan Piotrowski 25 d.; Justyna Pyszka z d. Schielmann 70 lat. Pelagja Kryś z d. Stoińska 28 lat; Marja Adamska 6 tyg.; Jadwiga Teschner 17 dni; Elżbieta Iwankowska 10 m. 10 dni; krawcowa Marja Dworczyńska 19 lat; urzędnik śledczy Kazimierz Lejkowski 53 lat; Mieczysław Potarzycki 20 dni. Marja Bukowska 1 m.; Marjanna Stachowiak 7 mies. 2 dni; wdowa Józefa Frankowska z domu Jagodzińska 56 lat; Roman Biegański 1 m. 21 dni; Zakrzewska Katarzyna 8 m. 6 dni; Adam Ryś 1 m. 2 dni; Mieczysław Duszyński 8 lat 2 mies. 12 d.; Józef Zacholski 2 minut; niezam. służąca Marjanna Kaźmierska 20 lat; cieśla Antoni Dekubanowski 34 lata; starszy żołnierz Franciszek Kubacki 20 lat; szeregowiec Franciszek Lewandowski 20 lat; kuśnierz Ludwik Sporny 76 lat; wdowa Henryka Radtke z d. Zakrzewska 37 lat. Kond. poczt. Andrzej Batog 45 lat; robotn. Michał Szczeblewski 21 lat; Władysław Konieczka 30 lat; wozowy Feliks Lewandowski 26 lat;

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Zebranie plantatorów i akcjonarjuszów** odbędzie się we wtorek, dnia 28. 9. 20. r. o godzinie 2½ po południu w Poznaniu na sali Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego. Ponieważ bardzo ważne sprawy są do omówienia, uprasza się o liczny udział. Komisja Tow. K d1570

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO MIASTA POZNANIA.

Piątek, 24. 9. o godzinie 7 i pół „Pajace" C. Leoncavalla i „Cavalerja Rusticana" opera P. Maccagniego.
Sobota 25. 9. o godzinie 8 „Toska" opera G. Pucciniego.
Niedziela 26. 9. o godzinie 7 i pół „Straszny Dwór" oper Moniuszki.
Poniedziałek 27. 9. o godzinie 8 „Koncert symfoniczny.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU.

Czwartek 23go 9. »Damy i Huzary«.
Piątek 24. 9. »Horsztyński«.
Sobota 25. 9. »Gorąca Krew«.
Niedziela 26. 9. o godzinie 3 po południu po cenach zniżonych „Po nad śnieg" dramat w 3 aktach S. Żeromskiego. Wieczorem „Damy i Huzary" kom. w 3 akt. A. hr. Fredry.
Poniedziałek 27. 9. Po raz pierwszy „Twarz i Maska", kom. L. Chiarellego.

Potrzebna zaraz pierwszorzędna, dobrze się reprezentująca siła w charakterze

PODRÓŻUJĄCEGO

Pensja stała, prow. i szpezy. Zgłoszenia z podaniem życzonej pensji uprasza b1052

TABROMIK,

fabryka wódek i likierów

w Gnieźnie.